E 151/61 Egz. Zbiór. Nagrodowy 123/61

WYD. A B NAKŁAD: 44.404 EGZ. CENA 60 GR.

Z CZYTELNIKAMI DLA CZYTELNIKÓW

KURIER szczeciński

PRASA

ROK XVII Środa, 22. III. 61 r. Nr 69 (5182)

NOTATNIK WYBORCY

Dziś oddajemy głos Maksowi KIJEWSKIEMU, przewodniczącemu obwodowego komitetu Frontu Jedności Narodu nr 49 w Śródmieściu.

W naszym rejonie — mówi M. Kijewski mieszka 1.468 osób, uprawnionych do głosowania. Spośród nich zaledwie 475 sprawdziło listy i dla tego w poniedziałek wysłaliśmy w teren 24 agitatorów, wskazując im, kto jeszcze nie odwiedził siedziby komisji wyborczej. Agitatorzy odwiedzili mieszkania przy ul. Jagiellońskiej 76 i 77. Następnie przy ul. Bolesława Śmiałego 8 i 9, ks. Ściegiennego nr 9, 58 i 59 oraz przy Pocztowej od numeru 25 do 28. Rezultat był dobry. Mimo, że pogoda nie dopisywała, w siedzibie komisji przy Al. Bohaterów Warszawy 31 — 32 ruch był ożywiony. Wyborcy, którzy przybywali po rozmowach z agitatorami, dziękowali za przypomnienie i za wskazanie adresu lokalu wyborczego.

Nie zapomnij sprawdzić, czy nazwisko Twoje umieszczono na spisie wyborców!

PRZED SEZONEM

Lepsze zaopatrzenie
Więcej restauracji i kawiarni

„Wyżerka" dla wczasowiczów zapewniona

W BIEŻĄCYM ROKU, wcześniej niż bywało dotychczas, możemy poinformować o przygotowaniach handlu do sezonu wczasowego. Rozpoczęły się one prawie bezpośrednio po zakończeniu sezonu ubiegłego roku.

Chwalebne to, że handel pomyślał w tym roku nie tylko o naszych „perłach" — Międzyzdrojach i Świnoujściu, ale także o miejscowościach małych, do których z każdym rokiem przyjeżdża więcej urlopowiczów.

Najbardziej „czynna" będzie tu Centrala Rybna, która uruchamia trzy nowe sklepy — w Mrzeżynie, Rewalu i Świnoujściu. W Międzywodziu i Wisełce ryby wędzone, przetwory a także porcje do zjedzenia na miejscu będą sprzedawane w „barach na kółkach" tzw. barobusach. Ogromne powo-

(Dokończenie na str. 2)

KONGO znowu na forum ONZ

DZISIEJSZA prasa poranna zamieściła obszerne sprawozdanie z wtorkowego plenum Zgromadzenia Ogólnego NZ, poświęconego problemom Konga.

Minister spraw zagranicznych ZSRR A. GROMYKO żądał:

* usunięcia Belgów i wycofania obcych wojsk z Konga;
* aresztowania Czombego i Mobutu, jako odpowiedzialnych za zamordowanie premiera legalnego rządu kongijskiego Lumumby i jego współpracowników.

Propozycjom radzieckim przeciwstawił się przedstawiciel USA, STEVENSON.

Delegat USA wyraził się z niezadowoleniem o tym, że państwa socjalistyczne oraz kraje Afryki i Azji wymogły przedyskutowanie sytuacji w Kongo. Minister spraw zagranicznych Czechosłowacji David podkreślił, że wspólnym wysiłkiem wszystkich narodów można stosować knowania imperialistyczne wobec Konga oraz obronić wolność i niepodległość narodu kongijskiego.

POD koniec posiedzenia przedstawiciel Belgii wystąpił z gwałtownym atakiem na Związek Radziecki.

● SZWS ● Fabryka Motocykli ● MPK

ZGROMADZENI SŁUCHAJĄ UWAŻNIE...

Spotkania kandydatów na posłów i radnych z załogami szczecińskich fabryk

WCZORAJ odbyły się dalsze spotkania załóg szczecińskich zakładów pracy z kandydatami na posłów do Sejmu oraz z kandydatami na radnych do WRN, MRN, i dzielnicowych rad narodowych. Na spotkanie z załogą SZWS przybyli kandydaci na posłów do Sejmu: prof. STANISŁAW ZAJĄCZEK i inż. ZBIGNIEW SZYROKI, kandydat na radnego do WRN, MARIAN GIERAŁT i kandydat na radnego do MRN — ANDRZEJ CELIAN.

Szczecińscy tramwajarze gościli natomiast kandydatów na radnych do MRN: mgr JÓZEFA OSTROWSKIEGO i EUGENIUSZA GAŁKE.

Załoga Fabryki Motocykli przedyskutowała interesujące ją problemy z kandydatami na posłów do Sejmu: WITEM DRAPICHEM i IGNACYM KONKOLEW

(Dokończenie na str. 2)

Zima broni się zawzięcie!

WIOSNA na razie tylko — w kalendarzu

W PIERWSZYM dniu tegorocznej wiosny zaatrumrowała broniąca się wciąż jeszcze zawzięcie zima, obdarzając podmuchami silnego wiatru i obfitymi opadami deszczu ze śniegiem. Jak na razie, 1:0 dla wiosny, którą zapoczątkowała tylko — data w kalendarzu.

Prognoza PIHM-u na najbliższe dni też nie przynosi pocieszających wieści. Nadal przewidziane przelotne opady. Wietrznie, ale bez tendencji do dalszego nasilania się wiatru. W nocy spadek temperatury do 0 stopni C. Należy się spodziewać, że obecna pogoda utrzyma się do końca tygodnia. Za kilka dni możliwe lekkie ocieplenie. Ta chwilowa przewaga zimy spowodowana została przez ośrodek niżu, który rozbudował się na południowej części Bałtyku.

„Matka Joanna" jedzie do Cannes

(Inf. wł.) Na tegorocznym międzynarodowym festiwalu filmowym w Cannes, naszą kinematografię reprezentować będzie film reżyserii Jerzego Kawalerowicza — „Matka Joanna od aniołów", osnuty na tle opowiadania Jarosława Iwaszkiewicza pod tym samym tytułem. (Ex)

Królowa belgijska oskarżona o... komunizm

PARYŻ (PAP). Nacjonalistyczny i faszystowski dziennik flamandzki „Standaard" oskarża belgijską królową — matkę Elżbietę — znaną protektorkę sztuk pięknych, a zwłaszcza muzyki — o... komunizm. Groźny ze strony tego pisma królowa ściągnęła na siebie ponieważ okazując — jak w wielu innych okazjach — odwagę cywilną, podjęła się patronowania akcji na rzecz b. uczestników wojny domowej w Hiszpanii, republikanów przebywających w więzieniach frankistowskich lub żyjących w charakterze uchodźców politycznych w niezmiernie trudnych warunkach poza granicami swego kraju. W związku z tą akcją, królowa opublikowała list otwarty zaadresowany do różnych osobistości belgijskich.

„Standaard" oddał swe łamy do dyspozycji jednemu z czołowych faszystów belgijskich, Florentowi Peetersowi, profesorowi uniwersytetu w Gandawie. W liście otwartym do królowej Peeters protestuje przeciw akcji na rzecz republikanów hiszpańskich. List roi się od inwektyw w rodzaju „czerwonej bandy", „bestie bolszewickie" itp. zaczerpnięte ze znanych źródeł.

Jakich? Odpowiada na to sam Peeters, który w jednym z fragmentów listu bierze w obronę faszystów belgijskich i pisze tak: „W Belgii jest wiele ofiar błędów politycznych. Pod koniec wojny represje niejednokrotnie były przesadne i niesłuszne. Belgowie, którzy współpracowali z Niemcami zostali zbyt surowo ukarani, podczas gdy inni, bardziej winni, uniknęli kary".

Współpraca z Niemcami podczas okupacji była więc dla prof. Peetersa „błędem politycznym". Nic dziwnego że styl jego listu i oskarżenie królowej Elżbiety o „komunizm" są żywcem wzięte od Goebbelsa. Jak widać starzy faszyści nie złożyli broni.

Historia już to zna

„Własne" czołgi dla „własnej" armii

Pancerny kulak „Bundeswehry" schodzi z taśmy

BONN (ZAP). Zachodnioniemiecki przemysł zbrojeniowy wyprodukował już zamówiony przez Ministerstwo Obrony prototyp pierwszego powojennego czołgu wykonanego całkowicie według planów tutejszych konstruktorów. Chodzi tu o czołg o wadze 37 ton, wyposażony m. in. w 90 mm działo angielskiej produkcji.

W wypadku pozytywnej opinii, jaką o wartości czołgu wyda Komisja Wojskowa Bundestagu i rzeczoznawcy, zostanie on oddany do seryjnej produkcji, obejmującej na razie 200 sztuk. Czołgi przekazane zostaną dywizjom pancernym Bundeswehry, które obecnie posługują się czołgami amerykańskimi typu M-47 i M-48.

PIERWSZY zachodnioniemiecki czołg jest mianowicie od czołgów amerykańskich bardziej zwrotny, szybszy, ma dalszy zasięg operacyjny, jest od nich o metr niższy i pomieścić może znacznie większy zapas amunicji. Walory te osiągnięto jednak kosztem słabszego opancerzenia.

Jak oświadczył minister obrony Strauss, podjęcie pełnej seryjnej produkcji czołgu nastąpi z końcem 1961 roku. Zastąpi on w dywizjach pancernych Bundeswehry amerykańskie czołgi typu M-47.

Za niespełna półtora miesiąca na ulicach naszego miasta zakończy się V etap XIV Wyścigu Pokoju.

Przez trzy dni gościć będziemy około 700 uczestników ekipy Wielkiego Wyścigu i kilka tysięcy turystów z kraju i zagranicy.

Po raz pierwszy w historii wyścigu zakończenie etapu transmitowane będzie ze Szczecina przez stacje telewizyjne kilkunastu krajów europejskich.

Miliony ludzi będą oglądać nie tylko zmagania kolarzy, lecz również mieszkańców i ulice naszego miasta. Czas więc pomyśleć już teraz, jak ten obraz wypadnie.

Mamy w naszym mieście wiele osiągnięć, za które nas chwalą obcy, którymi szczycimy się sami. Jest jednak i sporo zaniedbań. Nie zawsze ulice, domy, ich otoczenie i wygląd zewnętrzny sprawiają estetyczne wrażenie. A przecież ambicją każdego z nas jest chyba to, by kolarze i goście wywieźli z naszego miasta wrażenia jak najlepsze. Musimy wszyscy zadbać o to, by Szczecin w dniach majowych miał wygląd prawdziwie odświetny. Nie wątpimy, że władze miejskie i przedsiębiorstwa komunalne zrobią wszystko, aby tak było. Wiele zależy od poszczególnych ADM-ów, komitetów blokowych, instytucji administrujących domami i każdego z mieszkańców Szczecina. Liczymy, że wspólnym wysiłkiem doprowadzimy miasto „do wysokiego połysku".

!

NA TARGACH W POZNANIU

TARGI krajowe „Wiosna 1961" w Poznaniu trwają. Na zdjęciu: ogólny widok pawilonów spółdzielczości pracy. (CAF - Foto Kondracki)

HRYNIEWIECKI WRACA DO ZDROWIA

NASZ najlepszy skoczek Zdzisław Hryniewiecki po fatalnej kontuzji powraca powoli do zdrowia. Świetny narciarz przebywa obecnie w sanatorium rehabilitacyjnym w Hornbeck, w Danii.

Na zdjęciu: Zdzisław Hryniewiecki w basenie kąpielowym podczas pływania. (Foto - CAF)

Z DZIENNIKÓW PORANNYCH

W ARTYKULE pt. „Kierunek — masowość" dzisiejszy „Głos Szczeciński" analizuje problem współzawodnictwa w szczecińskich zakładach. Autor w konkluzji stwierdza:

„Jedno nie ulega wątpliwości: współzawodnictwo pracy jest już formą, która zdobyła w naszych zakładach i fabrykach prawo obywatelstwa. Zadanie polega więc na upowszechnieniu i przenieseniu osiągnięć i doświadczeń przodowników pracy z jednego zakładu na inne zakłady i całe gałęzie produkcji, słowem na popularyzacji nowych metod produkcyjnych i ludzi, którzy te metody — z jak najlepszym wynikiem — stosują. Trzeba również pomyśleć nad wzajemną łącznością tych ludzi i nad tym, aby mogli oni wymieniać między sobą doświadczenia i uwagi, razem przemyśleć wiele nie łatwych spraw współzawodnictwa. Bez tych stałych kontaktów i wymiany doświadczeń, bez ciągłego rozszerzania idei współzawodnictwa pracy, trudno będzie wykonać tegoroczne plany produkcji i jeszcze trudniej zadania planowe w następnych latach bieżącej pięciolatki".

Dziennik poranny zamieścił też obszerną rozmowę z kandydatem na posła Witem Drapichem o sprawach szczecińskiej pięciolatki. Tytuł wywiadu: „Siedmiomilowe kroki gospodarki morskiej".

Krew płynie w Angoli...

Zacięte walki pomiędzy ludnością murzyńską a wojskami kolonizatorów portugalskich

LONDYN (PAP). Z fragmentarycznych i częściowo sprzecznych doniesień agencji zachodnich wypływa niewątpliwy fakt: w Angoli portugalskiej, objętej powstaniem, płynie krew.

WIĘKSZOŚĆ informacji pochodzi ze źródeł portugalskich: z oficjalnej agencji Lusitania oraz korespondentów prasy portugalskiej. Źródła te nie mogąc ukryć faktu, że Angola, a zwłaszcza jej północna część, jest objęta powstaniem, starają się przedstawić wydarzenia w ten sposób, jakoby stroną atakującą były jak'eś tajemnicze „bandy terrorystyczne" rzekomo przybyłe do Angoli z zewnątrz.

Portugalscy korespondenci skrzętnie unikają operowania konkretnymi, liczbami ofiar powstania, jednakże depesza agencji UPI z Lizbony cytuje liczbę ponad 70 osób, które zginęły w jednym tylko ataku w północnej prowincji Angoli.

Korespondent dziennika „O Seculo" donosi z Luandy, że wieś Mimimba, położona o 650 km na północ od Luandy, została zniesiona z powierzchni ziemi, a wszystkie kobiety i dzieci pomordowano.

Agencja Lusitania sygnalizuje szereg napadów na fermy plantatorów, m. in. w okręgu Mavolo. Uchodźcy z północnych prowincji Angoli twierdzą, że miasteczko Mabride jest już od czterech dni oblegane przez powstańców. Agencja UPI podaje, że władze portugalskie rzuciły na północ w celu zwalczania powstańców poważne siły policyjne i wojskowe, m. in. spadochroniarzy i lotnictwo.

PARYŻ PAP. Według informacji napływających z Lizbony, w Angoli „prowadzona jest akcja oczyszczania" — jak ją określa dziennik „O seculo". Twierdzi on, że powstańcy ukryli się w górzystych okolicach Sierra de Gamba, gdzie „są dziesiątkowani przez lotnictwo wojskowe".

Prasa portugalska w dalszym ciągu unika podawania liczby ofiar powstania w Angoli. Twierdząc, że w centralnych okręgach tej kolonii panuje „kompletny spokój", dziennik „Diario Illustrado" dodaje, że w Luandzie wprowadzono godzinę policyjną i „wyłapuje się agitatorów inspirowanych przez wrogich agentów z zewnątrz". Dziennik zapewnia również, że w drugiej kolonii portugalskiej w Afryce — Mozambiku „panuje zupełny spokój". Ale z oficjalnej agencji Lusitania dowiadujemy się, iż z Lizbony odpłynęło pospiesznie do Mozambiku na pokładzie statku „Patria" 400 żołnierzy w pełnym uzbrojeniu.

Portugalski minister do spraw krajów zamorskich, admirał Lopez Alvas zapewnił młodzież studencką, że w najbliższych dniach uda je się do Angoli, aby „położyć kres koszmarowi jaki obecnie panuje w Angoli".

NOWY JORK PAP. Dziennik „New York Times" zapewnia, że należy oczekiwać w ciągu najbliższych tygodni przyznania Angoli i Mozambikowi przez rząd portugalski „pewnej autonomii ekonomicznej i administracyjnej". Dziennik wyjaśnia że decyzja rządu w tej sprawie zapadła pod wrażeniem debaty nad sprawą Angoli w Radzie Bezpieczeństwa.

Spotkania kandydatów

(Dokończenie ze str. 1)

SKIM, kandydatem na radnego do WRN, oficerem WP WŁADYSŁAWEM BRZOZOWSKIM oraz z kandydatami na radnych do MRN, STANISŁAWEM FORTUNSKIM i MIECZYSŁAWEM KOŚCIESZĄ.

• • •

Po zreferowaniu przez prof. S. ZAJĄCZKA założeń planu 5-letniego, ze szczególnym uwzględnieniem przemysłu chemicznego, perspektywy rozwojowe Szczecińskich Zakładów Włókien Sztucznych przedstawił dyrektor M. Giczałt. W najbliższych 5 latach w fabryce żydowieckiej zostanie rozbudowana hala produkcyjna kordów, zainstaluje się stację wyciągową w przędzalni, która poprawi warunki zdrowotne robotników; rozbudowie ulegnie także siłownia. Koszt wszystkich tych inwestycji wyniesie około 150 mln zł.

Po zapoznaniu się z planami rozbudowy dzielnicy Dąbie, dyskutanci zgłosili wiele postulatów. M.in. domagano się oświetlenia najbliższych rejonów Żydowiec i usprawnienia komunikacji autobusowej. Ślusarz Stanisław MAŁYGA zgłosił projekt budowy nowych domów w Podjuchach, Kluczach i w Żydowcach (fabryka w 1962 r. rozpocznie budowę 4 bloków mieszkalnych dla załogi). Domagano się również nowych sklepów i lepszego niż dotychczas zaopatrzenia dzielnicy w artykuły pierwszej potrzeby. Jan BUSKO przewodniczący ZMS postulował budowę domu kultury w dzielnicy Dąbie.

• • •

Dyskusja, która rozwinęła się na spotkaniu u tramwajarzy koncentrowała się na kilku zasadniczych problemach. O jednym z nich mówił Tadeusz Rogosz, motorniczy.

— Mamy bardzo poniszczone torowiska i dlatego nowe wozy zużywają się przedwcześnie. Zamiast 3 km, powinniśmy rocznie wymieniać conajmniej 10 km torów. Jeśli tego nie zrobimy, staniemy przed przykrą koniecznością — ograniczenia komunikacji w mieście.

Antoni Pająk zgłosił dezyderat przyspieszenia terminu budowy zapiecka MPK przy ul. Klonowicza.

Ryszard SETA zwrócił uwagę na dość nagminne zjawisko wałęsania się po ulicach młodzieży szkolnej do późnych godzin wieczornych.

Tramwajarze domagali się również przyspieszenia terminu akcepta cji przez Prezydium MRN, złożonych już od dawna, przepisów dla pasażerów. (b)

• • •

Kwiaty od załogi dla kandydatów na posłów i radnych zakończyły miłym akcentem spotkanie **Wita Drapicha, Ignacego Konkolewskiego, Władysława Brzozowskiego, Mieczysława Kościeszy i Stanisława Fortuńskiego** z pracownikami FABRYKI MOTOCYKLI.

Dwugodzinne spotkanie, w którym uczestniczyło ponad 300 pracowników „Junaka" było okazją do wymiany poglądów i postulatów. Jest rzeczą charakterystyczną, że wszyscy dyskutanci traktowali problemy z konkretnych pozycji społecznych. Mówiono m. in. o budownictwie przyzakładowym, o normach zużycia odzieży ochronnej, o ośrodkach wczasów niedzielnych dla mieszkańców Szczecina, emerytu rach i służbie zdrowia oraz wielu niemniej ważnych sprawach.

Zwrócono się też do kandydatów z prośbą o częstsze odwiedzanie załogi, zapewniając równocześnie o zgodności całej załogi co do oddania w dn. 16 kwietnia głosów na listę Frontu Jedności Narodu. (wit)

NA ANTENACH świata

POWRÓT PREMIERA NEHRU DO INDII

*** KAIR PAP. Premier Indii Jawaharlal Nehru po dwutygodniowym pobycie w ZRA, gdzie prowadził rozmowy z prezydentem Nasserem, odleciał we wtorek samolotem z Kairu do Delhi.**

SELWYN LLOYD PRZYBYWA DO BONN

*** BONN PAP. W środę po południu do Bonn przybędzie brytyjski kanclerz skarbu Selwyn Lloyd w celu przeprowadzenia rozmów z zachodnioniemieckim ministrem gospodarki Erhardem. Tematem rozmów będzie prawdopodobnie sytuacja powstała w związku z rewaluacją marki zachodnioniemieckiej, problemy bilansu płatniczego, współpraca w ramach wspólnego rynku itp.**

WYSOKIE ODZNACZENIE AMERYKAŃSKIE DLA SPEIDLA

*** BONN PAP. Dowódca naczelny środkowo-europejskiego odcinka wojsk lądowych NATO, b. hitlerowski generał Speidel został odznaczony przez prezydenta USA Kennedy'ego krzyżem komandorskim amerykańskiego orderu zasłużonych „za wybitne zasługi położone w dziedzinie umacniania sił zbrojnych NATO". Jest to jedno z najwyższych odznaczeń amerykańskich, nadawanych w czasie pokoju. Speidel otrzymał krzyż w swej kwaterze głównej w Heidelbergu z rąk dowódcy amerykańskich sił zbrojnych w Europie gen. D. Clarke.**

O PROBLEMACH AMERYKAŃSKO-BRYTYJSKIEJ POLITYKI WOJSKOWEJ

*** WASZYNGTON PAP. Brytyjski minister obrony Harold Watkinson odbył wczoraj rozmowę z sekretarzem obrony USA Robertem Mcnamara oraz innymi wyższymi urzędnikami administracji Kennedy'ego. Rozmowy — jak informuje Agencja Reutera — dotyczyły całego wachlarza problemów brytyjsko-amerykańskiej polityki wojskowej.**

ROZPOCZĘCIE ROZMÓW TITO — SEKOU TOURE

*** BELGRAD PAP. W stolicy Gwinei Konakry rozpoczęły się dziś rozmowy między prezydentem Jugosławii Tito a prezydentem Gwinei Sekou Toure. Prezydent Tito bawi w Gwinei z wizytą oficjalną. W rozmowach uczestniczyli bliscy współpracownicy obu szefów rządów.**

ADENAUER SPOTKAŁ SIĘ Z FANFANIM

*** RZYM PAP. Kanclerz NRF Adenauer, który spędza swój urlop w Cadenabbia nad jeziorem Como, spotkał się wczoraj w miejscowości Como z premierem Włoch, Fanfanim. Tematem spotkania są sprawy związane ze zbliżającą się konferencją szefów rządów państw członkowskich Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej.**

Godzina 11

*** NOWY JORK. Zgromadzenie Ogólne NZ zbiera się dziś w godzinach popołudniowych w celu kontynuowania debaty nad sprawą Konga. Do głosu zapisani są przedstawiciele Etiopii. Mali i Albanii. Poza tym obradować będzie szereg komisji ONZ.**

*** GENEWA. Dziś o godz. 15 czasu warszawskiego rozpocznie się 275 posiedzenie konferencji w sprawie zakazu doświadczeń z bronią jądrową.**

*** LONDYN. Władze portugalskie wysyłają nadal oddziały spadochroniarzy i piechoty do swej kolonii afrykańskiej Angola, w której rozwinęła się ruch narodowo-wyzwoleńczy. Powstanie objęło całą północną część Angoli.**

Z DNIA NA DZIEŃ

I znów Genewa

PO TRZECH miesiącach przerwy sala nr 8 w genewskim Pałacu Narodów znów zapełniła się delegatami. Wczoraj podjęte tu zostały rozmowy radziecko-amerykańsko-brytyjskie na temat zawarcia układu o zakazie doświadczeń z bronią jądrową.

Trzydzieści miesięcy żmudnych rokowań — tyle właśnie trwają już rozmowy w tej sprawie — doprowadziło do uzgodnienia stanowisk w kwestii podstawowej czyli samego zakazu, jak i większości kwestii technicznych związanych z kontrolą przestrzegania postanowień traktatowych. Genewskim negocjatorom pozostały jeszcze w zasadzie do uzgodnienia następujące sprawy:

◆ powszechności zakazu — a więc to, czy mają być spod niego wyłączone podziemne wybuchy o małej sile, to znaczy poniżej 20 tys. ton zwykłego materiału wybuchowego;

◆ składu osobowego posterunków kontrolnych, które mają się składać w jednej trzeciej z przedstawicieli kraju kontrolowanego, w jednej trzeciej pozostałych mocarstw atomowych i w jednej trzeciej państw nie posiadających broni jądrowych. ZSRR domaga się, żeby w tej ostatniej grupie reprezentowane były w równych częściach kraje neutralne, socjalistyczne i sojusznicy USA. Reprezentanci administracji eisenhowerowskiej nie wyrażali na to zgody;

◆ ilości inspekcji terenowych rocznie.

W gruncie rzeczy traktat można było dawno już podpisać, tak zresztą jak to niejednokrotnie zapowiadano. Można było... gdyby poprzednia administracja USA nie ulegała tak bardzo naciskowi zwolenników zimnej i gorącej wojny. Amerykański tygodnik NEW LEADER z 13 bm. pisał o tym bez obsłonek:

„Zakaz prób nuklearnych jest rzeczą pożądaną i leżącą w interesie Ameryki. Administracja Eisenhowera nigdy nie dała się o tym przekonać. Za każdym razem, kiedy doradcy naukowi Eisenhowera przekonywali go, że zakaz byłby rzeczą pożądaną, na scenę wkraczał admirał Lewis Strauss, były przewodniczący komisji energii atomowej".

Dziś u steru rządów stoją już za Oceanem inni ludzie. W stosunkach ZSRR — USA, a one przecież mają tu bezapelacyjnie decydujące znaczenie, wieje nowy wiatr. W przededniu podjęcia rozmów genewskich prezydent Kennedy oświadczył, że delegacja USA jedzie do Genewy z nowymi propozycjami, które „mogą stać się podstawą do układu", a nowy negocjator amerykański Dean, po przylocie do Szwajcarii, zadeklarował, że jest gotów rozważyć „wszelkie realistyczne i słuszne propozycje ZSRR". Warto tu dodać jeszcze, że nowa administracja amerykańska odrzuciła sugestie niektórych kongresmanów, aby z góry ustalić termin, po którym rokowania zostałyby przerwane, a eksperymenty wznowione.

Biorąc to wszystko pod uwagę, jak również znane dążenie ZSRR do szybkiego zawarcia porozumienia — można chyba patrzeć z optymizmem na szanse genewskich rokowań. Oczywiście z ostrożnym optymizmem jako że nawet w słynnej z tempa Ameryce, nowe tendencje polityczne torują sobie drogę powoli.

Zobowiązań coraz więcej!

WCZORAJ przed południem podczas masówki w hali Wydziału Mechanicznego załoga *Stoczni Szczecińskiej* zapoznała się z zobowiązaniami, podjętymi przez poszczególne wydziały dla uczczenia święta 1 maja, wyborów oraz Krajowej Narady Współzawodnictwa Pracy.

Wydziały Kadłubowe zobowiązały się do zwodowania statku B-54/4 w terminie do 31 marca, a statku B-55/13 — do 12 kwietnia. Zobowiązano się także przyspieszyć prace kadłubowe na statku B-54/5 i zwodować B-54/5 w lipcu 1961 r., osiągając tym samym 4-miesięczny cykl pochyliowy budowy 16-tysięczników. Statek B-453 dla Indonezji zwodowany zostanie o 15 dni przed terminem.

Załoga Działu Wyposażenia zobowiązała się m. in. zaoszczędzić 3 tys. roboczogodzin dzięki malowaniu statków na pochyni i wykorzystaniu do tego rusztowań montażowych.

Klub racjonalizatorów zobowiązał się do złożenia 1 zrealizowania 60 wniosków, które pozwolą zaoszczędzić 3 mln zł. Równocześnie od powiadając na apel huty Lenina, postanowiono w latach 1961—1965 zaoszczędzić przez wprowadzenie nowych wniosków i usprawnień 30 mln zł.

Załoga *Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego Nr 2* budująca 3 domy mieszkalne przy ul. Willowej dla Huty „Szczecin" podjęła następujące zobowiązania:

oddać do użytku na 11 dni przed umownym terminem, tj. w przeddzień Święta Narodowego 22 Lipca budynek „B", a pozostałe budynki w stanie surowym oddać 5 dni przed terminem przewidzianym w harmonogramie robót.

Także pracownicy Oddziału Produkcji *Zakładów Papierniczo-Celulozowych* podjęli zobowiązania produkcyjne.

Postanowili oni na pierwszej maszynie papierniczej wyprodukować 200 ton papieru gazetowego ponad plan, o wartości 1,250 tys. zł. Załoga drugiej maszyny papierniczej da 20 ton papieru więcej o wartości 181 tys. zł. Oddział produkcji fcieru wykona 160 ton ścieru ponad plan o wartości 54,8 tys. zł. Razem dotychczasowe zobowiązania zamykają się sumą 1,575,8 tys. zł. Dalsze wydziały papierni przygotowują się do podjęcia niemniej cennych zobowiązań.

Przed sezonem

(Dokończenie ze str. 1)

dzenie, jakim cieszyła się otwarta w ub. roku w Międzyzdrojach restauracja rybna, skłoniło CR do uruchomienia w bieżącym sezonie podobnego lokalu w Świnoujściu.

Aby dostarczyć dużo świeżych ryb i przetworów, samochody - chłodnie CR będą przemierzać pas Wybrzeża tak, aby do każdej miejscowości dostarczać towar co najmniej 2 razy w tygodniu. W miejscowościach, w których mieszkają rybacy prowadzona będzie sprzedaż ryb bezpośrednio na kutrach.

Miejscowości małe doczekają się też większej ilości kiosków spożywczych i wózków z warzywami oraz owocami. Ilość straganów wzrośnie z 29 do 54, a kiosków spożywczych — o 33.

Zwiększy się też stan posiadania zakładów gastronomicznych. W Świnoujściu powstanie drugi obok „ALBATROSA" bar samoobsługowy, który będzie zdolny wyżywić dziennie ponad 3,5 tysiąca osób. „Albatros" zostanie powiększony o 80 miejsc. Rewal i Niechorze wzbogacą się o kawiarnie. W Międzyzdrojach restauracja „AUKORA" (przy promenadzie) przekształcona zostanie w bar garmażeryjny, prowadzony przez szczeciński MHM.

Zarówno istniejące jak i budowane obecnie placówki gastronomiczne oraz sklepy będą wyposażone w sprzęt zmechanizowany i lodówki.

Zapobieżeniu ewentualnym brakom towarów ma służyć wprowadzona po raz pierwszy w bieżącym roku — akwizycja. Każdy sklep spożywczy i przemysłowy na Wybrzeżu będzie w regularnych odstępach czasu (2 razy w tygodniu) odwiedzał akwizytor każdej hurtowni i zawierał umowę na dostawę potrzebnych artykułów. Mają one być dostarczane w 3 dni po złożeniu zamówienia.

Na Wybrzeżu czynnych też będzie w sezonie 12 punktów usługowych m. in. wypożyczalnia sprzętu sportowego, prasowalnia bielizny i odzieży, gabinet kosmetyczny itp. (aż)

Obniżka cen jaj

Z DNIEM 22 marca (a więc od dziś) obniżone zostają ceny detaliczne jaj świeżych: I gat. z 1,80 zł do 1,65 zł za tuzin, II gat. świeżych II gat. z 1,60 zł do 1,45 zł za 1 szt.

Dziś rano REPORTER KURIERA ZANOTOWAŁ

WCZORAJ około godz. 14 samochód osobowy, prowadzony przez kierowcę Mariana UBETANA, potrącił przechodzącą przez jezdnię 15-letnią dziewczynkę Marię LESIEWSKĄ, która doznała ran tłuczonych głowy i wstrząśnienia mózgu. Pogotowie Ratunkowe przewiozło ranną do szpitala przy ul. Unii Lubelskiej.

DRUGI podobny wypadek wydarzył się w Mierzynie. Kierowca samochodu „Star 20" Zbigniew MUSIAŁ najechał na 16-letniego chłopca, którego na skutek złamania kości udowej przewieziono do szpitala.

„DROBNE" nieporozumienia sąsiedzkie lokatorów zam. przy Al Piastów 3 zakończyły się bijatyką i porozbijanymi głowami. Krewkim sąsiadom pomocy udzielił lekarz Pogotowia Ratunkowego.

WCZORAJ śnieg z deszczem — dzisiaj mróz, oto figle tegorocznej wiosny. Biuro Pogody nie zapowiada ocieplenia na najbliższe dni. Dziś w nocy temperatura spadnie do 2 st., a jutro będzie znowu śnieg i śnieg z deszczem. (hs)

Za kulisami Szczecina

Gdy nas nie ma na widowni...

PO LEWEJ stronie — scena, za nią ekran, i t. zw. horyzont, przy wąskim przejściu prowadzącym z kulis, sterta rekwizytów i gaśnica, a przy niej nieodłączny strażak. Obok suflerka, pochylona nad tekstem złożonym ze 125 stron maszynopisu.

Właśnie Krystyna WODNICKA w gorącym dialogu z Armandem — drugim swoim mężem, kreowanym przez Jana BÓGDOŁA — z napięciem czeka na wejście matki — Marii NOCHOWICZ.

Kulisy teatru. Z hallu dla publiczności prowadzą do nich wąskie drzwi, — a dalej terra incognita dla widzów.

Dziwna i niepokojąca jest tu atmosfera. Wąskie przejścia i drabinki, wiodące do urządzeń oświetlających, garderoby artystów, bufecik z kawą i herbatą, rzędy gaśnic, wieszaki pełne stylowych sukien i peruki, peruki, peruki... Między nimi sterty kremów, szminek i wszelakich ingredienci o tajemniczym wyglądzie i zapachu.

— Artyści znają najlepiej swoje własne twarze i w zasadzie sami się charakteryzują — mówi fryzjerka, Romana KŁYM, która w szczecińskim teatrze pracuje już od 1946 roku.

W KOSTIUMERII

Przymierzam perukę. Czuję się w niej nieswojo.

— Tak, „peruka" własnej roboty jest najlepsza — mówi Żenia SKWARCZYŃSKA. — Peruk mamy setki, do wyboru, do koloru, począwszy od pięknych łysin, a na bujnych fryzurach skończywszy. Dobrze, że w aktualnej sztuce ich nie trzeba używać.

Właśnie Jan Bógdoł wraca pospiesznie ze sceny. Przebiera się błyskawicznie. Ze sportowca przedzierzga się w nobliwego mężczyznę.

— Zmęczony?

— Tak, wczorajszą premierą. Sztuka Maxa Regnier obfituje w teksty, akcji, jest może mniej, ale opanowanie wszystkich gagów słownych nastręczało sporo kłopotów. Dziś — już wszystko dobrze: publiczność wdzięczna.

— Jak to jest z tą teatralną tremą?

— Są dwa rodzaje: żeby się nie sypnąć, i żeby zagrać jak najlepiej. Przezwyciężenie tej drugiej jest chyba trudniejsze. Zwłaszcza w „ŁOWCACH GŁÓW", gdzie charakteryzacja jest skromna, a „naturalna maska" aktora — jak na dłoni...

Żelazna drabinka, podest. Stąd widać deski sceny i fragmenty widowni. Kierownik oświetlenia Marian WAŚKO (30 lat stażu) i jego prawa ręka Kazimierz CHRZANOWSKI, elektryk kabinowy dzielą się swymi wrażeniami.

— Dziś to naprawdę zabawa. Efekty świetlne prawie się nie zmieniają. Ale, żeby pan wiedział, redaktorze, co się działo na „Don Carlosie"? Można było oszaleć!

— Scena jest tak zabudowana — mówi Stanisław MASŁOWSKI, inspicjent — że kompletnie nic nie widzę, właściwie kieruję się wyłącznie słuchem. Jak dotychczas — udaje się. Żadnych spięć nie było. I potknięć — też chyba nie. A propos potknięć: czy pan wie, że za czasów wojennych, tu właśnie gdzie dziś mieści się Teatr Polski, był dom publiczny? W miejscu sali znajdowało się kino, w którym wyświetlano pornograficzne obrazy, na górze mieściły się pokoiki dla umundurowanych gości, a na dole była knajpa. A teraz — TEATR.

— Nasza praca — proszę mi wierzyć — jest naprawdę ciężka i nienajlepiej płatna.

Właśnie do garderoby wbiega Krystyna WODNICKA.

— Czy to pan pisał recenzję p. t. „10 minut za bawy"?.

— Nie.

— Pana szczęście...

* * *

Nie wymieniłem nazwisk wszystkich osób, które w szczecińskim teatrze od lat pracują i wszystkie swoje siły oddają ku zabawie i rozrywce publiczności. Proszono mnie o jedno: aby wyraźnie napisać, że praca aktora i całego personelu technicznego nie jest ani łatwa, ani lekka. Niechże o tym pamiętają i widzowie i recenzenci.

Oto jubilat. 45 lat za kulisami teatru. Brygadier sceny — DOŁŻYCKI.

Tekst — PEYOTL

Zdjęcie — St. Cieślak

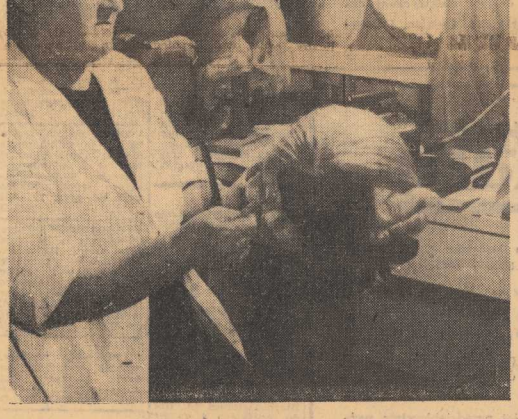

Taaaka peruka. Żenia SKWARCZYŃSKA medytuje: dodać, czy ująć pięć włosów.

Archiwalne filmy polskie na cenzurowanym

STARANIEM Dyskusyjnego Klubu Filmowego Inteligencji i Studentów w Szczecinie od dnia 18 bm. w kinie „Colosseum" odbywa się przegląd archiwalnych filmów polskich. Organizatorem wszelkich tego typu przeglądów jest Centralne Archiwum w Warszawie, które też określiło tematykę tego przeglądu.

Może dobrze się stało, że tematem tego przeglądu jest przedwojenny film polski.

Dobrze dlatego, że ci wszyscy, którzy narzekają na niektóre współczesne filmy polskie — powołując się niekiedy na te rzekomo dobre filmy kiedyś u nas nakręcane — będą mogli skonfrontować to, co im pozostało w pamięci z tym, co zobaczą na ekranie. Przypuszczam, że po ich obejrzeniu rzadziej będą posługiwać się tamtym argumentem. Cóż bowiem reprezentował przedwojenny film polski okresu dźwiękowego? Z nielicznymi wyjątkami — powbwiona głębszej treści rozrywkę, obliczoną na niewybrednego widza. Nie należało go smucić tragicznym zakończeniem filmu, ani tym bardziej stawiać przed nim trudnych problemów społecznych.

Do wspomnianych nielicznych wyjątków należała twórczość grupy „Startu", której członkami byli m. in. Eugeniusz Cękalski i Aleksander Ford. „Legion ulicy" tego ostatniego reżysera był rzadkim przykładem filmu o tematyce społecznej, naświetlonej z pozycji postępowych. Grupa ta walczyła o wyższy poziom ideowo-artystyczny filmu. Realizacja tych założeń szła dwoma drogami: w nakręconych obrazach i w publicystyce, w której celowali: E. Cękalski i Jerzy Toeplitz. Prócz tego byli oni i prekursorami klubowego ruchu filmowego, organizując pokazy wybitnych filmów połączone z dyskusjami, jak to miało miejsce w wypadku „Gabinetu dr Caligana" R. Wiesza, „Bezdomnych" M. Ekko i „Turbiny 50.000" F. Elmiera.

OCZYWISCIE, że w warunkach ówczesnych stosunków społeczno-gospodarczych wpływ ludzi „Startu" był ograniczony, zwłaszcza, że spotykali się z trudnościami ze strony władz. Niemniej czołowi przedstawiciele „Startu" działali. E. Cękalski, w roku 1938 nakręcił film pt. „Strachy" wg powieści M. Ukniewskiej, który ujrzymy w ramach przeglądu. Zobaczymy krótkometrażówki pt. „Tańce krakowskie" i „Tańce śląskie" jego reżyserii. Obejrzawszy ten film, jak i pozostałe z cyklu przedwojennych adaptacji filmowych „Dziewczęta z Nowolipek" J. Lejsta i „Znachora" M. Wasyńskiego, i zastanowiwszy się, że reprezentują one lepsze (jeżeli nie najlepsze) filmy tego okresu — nie trudno będzie wyrobić sobie właściwy sąd o tej rozrywkowej reszcie.

Lepsze z nich — zawierają cykl rozrywkowy: „Niedorajda" z A. Dymszą, „Zapomniane melodie" z H. Grossówną i „Jadzia" z J. Smosarską.

MOŻNA zaryzykować pytanie: jaki jest wobec tego sens organizowania takiego przeglądu? Niezależnie od tego, że może przyczynić się do przezwyciężenia pewnych mitów, ukazuje kreacje filmowe wybitnych aktorów na trwałe zapisanych w historii kultury polskiej. Niewątpliwie należą do nich w pierwszym rzędzie Stanisława WYSOCKA, Mieczysława ĆWIKLIŃSKA, Józef WĘGRZYN, czy Kazimierz JUNOSZA-STĘPOWSKI. Oprócz owych uznanych już wówczas wielkości występują też ówczesne młode siły: Elżbieta BARSZCZEWSKA, Jadwiga ANDRZEJEWSKA, Jacek WOSZCZEROWICZ i Antoni FERTNER.

WŁASNIE film jest tym jedynym rodzajem sztuki, który gwiazdy „nigdy nie umierają". Pozwala utrwalać kreacje aktorskie i przekazać ich wielkość potomnym. Film nie może więc spoczywać na zacisznych półkach archiwum, lecz musi być pokazany. Stąd myśl organizowania przeglądów archiwalnych zwłaszcza młodszemu pokoleniu mogą dać tak potrzebną wiedzę o przeszłości naszego filmu.

Przy całych jego niedostatkach warsztatowych i technicznych przekazał nam AKTOROW. Ponieważ byli to z reguły aktorzy teatralni, przenosili do filmu manierę gry teatralnej co na pewno nie przyczyniało się do rozwoju filmu jako sztuki rządzącej się przecież własnymi prawami.

Wytworzeniu się grupy aktorów wyłącznie filmowych przeciwdziałały ówczesne stosunki w dziedzinie produkcji filmu.

BRAK poważnych wytwórni opartych o odpowiednie zasady materialne spowodował, że producenci musieli korzystać z zaliczek, udzielanych im przez prywatnych właścicieli kin. Ci znów udzielając ich, stawiali pewne warunki. Z reguły były to żądania udziału „gwiazdy", której ostatni film zrobił kasę. A że „gwiazdą" tą niekoniecznie musiał być wybitny aktor, to już inna rzecz. Brak było też uczelni, które by kształciły przyszłych aktorów filmowych.

Dopiero uprzytomnienie sobie pewnych faktów z tamtego okresu pozwoli nam na pełną i sprawiedliwą ocenę tego, co osiągnęliśmy dziś w dziedzinie filmu.

ZENON ZANIEWICKI

Sprawy Nadodrza

Cały dach nad głową

DZIELNICA Nad Odrą rozciąga się na powierzchni przeszło 58 kilometrów kw., jest więc bardziej rozległa od śródmieścia, lecz w przeciwieństwie do centrum Szczecina nie stanowi zwartej zabudowy, składając się z kilku, dość słabo ze sobą powiązanych osiedli. Każde z nich boryka się ze swoimi sprawami.

Dla Warszewa najważniejsza jest komunikacja, mieszkańcy Żelechowa żalą się na słabe zaopatrzenie sklepów, dolny Stołczyn, Gocław i Glinki mają kłopoty z wodą podskórną. Gospodarze dzielnicy — radni DRN Nad Odrą stanęli więc od pierwszych dni swej kadencji przed niełatwym zadaniem. Musieli dokonać wyboru generalnego kierunku działania, inne sprawy pozostawiając na marginesie. Czy zrobili słusznie? Ocena należy do samych mieszkańców. My ograniczymy się do zestawienia faktów.

Proszę porównać: budżet DRN wynosił w ub. roku prawie 23 mln zł i był dwukrotnie wyższy niż w 1955 r. Na kapitalne remonty wydano w latach 1955—1957 ok. 9 i pół mln zł, a w ostatnim trzyleciu — ponad 25 milionów! W ciągu tych trzech lat odrestaurowano 502 budynki, to jest prawie jedną trzecią wszystkich kamienic dzielnicy. Do 200 domów doprowadzono wodę, a do 83 — gaz. Ponadto prawie 6 mln zł poszło na remonty bieżące.

— W miarę posiadanych środków — powiedział przewodniczący Prezydium DRN BOJANOWSKI — uczyniliśmy chyba to, co dla nadodrzańskiej dzielnicy było najistotniejsze. *Zapewniliśmy większości mieszkańców cału dach nad głową. I ten kierunek postanowili radni utrzymać. W tym roku na roboty ogólnobudowlane i na remonty przeznacza się przeszło 17 mln zł, co oznacza nowe, albo odnowione ściany 109 obiektów, wymianę instalacji domowych, kilometry nowych przewodów wodociągowych, kanalizacyjnych i gazowych...*

A sekretarz prezydium, J. Sawicka, ciesząca się zasłużoną opinią najbardziej energicznej kobiety Nadodrza, dodaje:

— Dziś prawie zupełnie nie notujemy skarg na jakość robót remontowych, wykonywanych przez MZBM. Duża w tym zasługa komisji gospodarki komunalnej i budownictwa, która uczestniczyła w typowaniu budynków do remontu, interesowała się przebiegiem prac budowlanych, organizacją napraw i gospodarką materiałową.

W sprawozdaniu Prezydium DRN Nad Odrą znalazło się takie oto sformułowanie:

„...Staraliśmy się dostrzegać wszystkie problemy, mające dla mieszkańców dzielnicy zasadnicze, istotne znaczenie w ich codziennym życiu. Mimo to musimy się pogodzić z faktem, że nie rozwiązaliśmy wielu spraw i dlatego nie możemy mieć pretensji, jeżeli ocena pracy rady wypadnie inaczej niż się spodziewamy, jeżeli zamiast słów uznania spotkamy się z krytyką...'

O krytykę nie trudno. Jest na rozległym terenie dzielnicy jeszcze wiele błotnistych i niedostatecznie oświetlonych ulic, choć w minionym trzyleciu zainstalowano ok. 700 nowych punktów świetlnych i doprowadzono do porządku nawierzchnię na 18 ulicach. Są i inne zaszłe bolączki. Natomiast za słusznością kierunku obranego przez gospodarzy dzielnicy przemawia likwidacja ostatnich ruin na Żelechowie. Do niedawna wzdłuż ul. Obotryckiej straszyły ruiny wypalonych bloków mieszkalnych. Dziś stoją tu już rusztowania. Odbudowuje się 13 budynków o 523 izbach, przeznaczonych częściowo dla repatriantów, częściowo zaś na mieszkania zastępcze dla rodzin, których dotychczasowe pomieszczenia znalazły się w bieżącym planie kapitalnych remontów.

JAN POPIEL

„SAWU" - 67 statek...

Po raz 67-my w powojennej historii Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego rozległy się sakramentalne słowa: „Płyń po wodach i oceanach świata, nieś chwałę polskiego stoczniowca i marynarza". Towarzyszyły one ostatnio wodowaniu w Stoczni Szczecińskiej kadłuba statku m/s „Sawu", budowanego dla armatora indonezyjskiego. M/s „Sawu" będzie czwartą dla Indonezji, a ósmą kolejną jednostką typu „Lewant" zbudowaną w Szczecinie. Wodowany kadłub statku „Sawu" zapoczątkował zarazem realizację planu wodowań na rok bieżący w stoczni Szczecińskiej. Ogółem do końca roku 1961 stocznia zwoduje łącznie z kadłubem statku „Sawu" 13 jednostek, z tego sześć przeznaczonych będzie dla armatorów obcych, a siedem dla krajowych (ZAP).

CZEKAMY na monografię Szczecina

SZCZECIŃSKIE środowisko naukowe, skupione wokół Towarzystwa Naukowego, ma już na swoim koncie 18 tomów wydanych prac (m. in. wydaną ostatnio *„Gospodarkę Pomorza Zachodniego" Alfreda Wiąckowskiego*).

W najbliższym czasie mają być wydane prace, które niewątpliwie zainteresują szerszy krąg odbiorców: mgr A. PONIATOWSKIEJ — o szczecińskiej Polonii w okresie międzywojennym, dr Bogusława DREWNIAKA — „Z dziejów hitleryzmu na Pomorzu Zachodnim" (fragmenty drukowaliśmy w „Kurierze Szczecińskim") oraz niezmiernie cenna, zwłaszcza dla szkół, praca zbiorowa pt. „Wypisy źródłowe do dziejów Pomorza Zachodniego".

Smutne są losy przygotowanej już od dawna do druku, *„Monografii Szczecina"*. Ta zbiorowa praca spotkała się z bardzo pochlebną oceną recenzentów — wybitnych historyków. Pozostaje jednak wciąż w rękopisie, z powodu braku funduszów na wydanie. Przypomnieć tu warto specjalną uchwałę szczecińskiej WRN z maja 1959 roku:

„W związku z przypadającym w przyszłym roku (tj. 1960 — przyp. red.) — XVI-leciem odzyskania Szczecina, WRN zaleca Prezydium udzielenie najdalej idącej pomocy Zakładowi Historii Pomorza w opracowaniu „Monografii Szczecina" i poczynienie starań, żeby monografia ta została wydana najpóźniej do czerwca 1960 roku. (j)

PGR-y województwa szczecińskiego dysponują 12 zestawami aparatów do elektrycznego dojenia krów. W tym roku zaplanowana jest dostawa dalszych 28 aparatów. W planie 5-letnim ok. 50 proc. gospodarstw przejdzie na elektryczne dojenie krów. Na Pomorzu Zachodnim w roku 1965 pracować ma ok. 240 takich aparatów. (wit)

Mniej prywatnych sklepów — więcej punktów usługowych

WARSZAWA PAP. W Naczelnej Radzie Zrzeszeń Prywatnego Handlu i Usług odbyła się wczoraj konferencja prasowa, na której poinformowano dziennikarzy o aktualnej liczbie prywatnych placówek handlowych i usługowych.

W UBIEGŁYM roku sieć sklepów prywatnych zmniejszyła się prawie o 2 tysiące, najwięcej zlikwidowano sklepów i kiosków z artykułami spożywczo-warzywnymi i przyborami rymarsko-szewskimi. 210 prywatnych właścicieli zrezygnowało z prowadzenia bezalkoholowych restauracji.

W UB. ROKU nastąpił natomiast pewien wzrost liczby prywatnych punktów usługowych — naprawy i cerowania garderoby, repasacji pończoch, pluskwiarni oraz magli itp. Przybyło ich w roku 1960 przeszło 1.600.

Warto podać, że Naczelna Rada zwraca się obecnie do właścicieli prywatnych punktów handlowych o uregulowanie spraw związanych z reklamacjami klientów. Chodzi o to, aby były one załatwiane w jednolicie ustalonych i szybkich terminach.

Dobry start dzieci!

UCZESTNICY kółka plastycznego przy Pałacu Młodzieży w Szczecinie otrzymali za swe prace nagrody na wystawie w Indiach. Obecnie przygotowują rysunki na dalsze konkursy w Indiach i w Anglii.

Pracownia plastyczna w Pałacu Młodzieży istnieje już 10 lat. Obecnie liczy ona około 60 uczestników, którzy „bawiąc się, poznają tajniki plastyki" a... często przygotowują się w ten sposób do przyszłego zawodu. W ciągu 10 lat spora grupa „podopiecznych" Pałacu Młodzieży poszła na studia plastyczne. (ZAP)

TEATRY

POLSKI — „Łowcy głów" g. 19.30
WSPÓŁCZESNY — „Opera za trzy grosze" g. 19.30.
OPERETKA — „Zamek na Czorsztynie" g. 19.15.

KINA

COLOSSEUM — „Dom pani Tellier" g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 franc. — od lat 16 (środa i czwartek).
KOSMOS — „Dama kameliowa" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — USA — od lat 16 (środa i czwartek).
DELFIN — „Moje siostry i ja" g. 10.30, 12.20, 14.30, 16.40, 18.50, 21 — jap. — od lat 16 (środa i czwartek).
BAŁTYK — „Rozstanie" g. 10.30, 12.30, 14.30, 16.30, 18.35, 20.30 — pol. — od lat 16 (środa i czwartek).
POLONIA — „Przebudzenie" g. 11, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — czesk. — od lat 16.
PIONIER — „Do bramki" g. 17, „Chleb, miłość i fantazja" g. 19, 21 — wł. od lat 16 — czwar tek: „Czarodziejskie dary" g. 10 — „Londyńskie zuchy" g. 11, 13, 15 (od g. 17 te same filmy co w środę).
MUZA (Pomorzany) — „Oko za oko" g. 17.30, 19.45 — franc. — od lat 18.
PROMIEŃ — „Marysia i Krasnoludki" g. 16, „Osaczony" g. 18, 20 —ang. — od lat 18.
MARS — „Świadek oskarżenia" g. 16.30, 18.45, 21 — USA — od lat 18.
PAŁAC MŁODZIEŻY — „W zatoce białych niedźwiedzi" g. 17 „Ali Baba i 40 rozbójników" g. 19 — franc.
FALA — „Szukam ojca" g. 16, 18, 20 — radz. — od lat 12.
ECHO (Krzekowo) — „Czarne błyskawice" g. 18, 20 — USA — lat 12.
SOSENKA (Tanowo) — „Ten, który musi umrzeć" g. 19 — franc. — od lat 16.
MEWA (Zelechowo) — „Postrach kobiet" g. 18, 20—franc. — od lat 18.
PRZYJAŹŃ (Dąbie) — „Spokojny człowiek" g. 17, 19.15 — USA — od lat 16.
HUTNIK (Stołczyn) — „Korsarze Pacyfiku" g. 17.30, 19.30 radz. — od lat 17 (I część).
STYLOWE (huta Szczecin) — „Idiota" g. 17.30, 19.45 — radz. od lat 16.
BAJKA (Police) — „Proszę za mną" g. 18, 20 — franc. — od lat 18.
ŻEGLARZ (Goleniów) — „Koński pysk" g. 18, 20 — ang. — od lat 16.
1 MAJ (Żydowce) — „Siódme niebo" g. 18, 20 — fr.-wł. — od lat 18.
MARZENIE (Wielgowo) — „Ali Baba i 40 rozbójników" g. 17, 19 — franc. — od lat 16.
RUTKIN na podstawie informacji WZK.
FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Przez najpiękniejsze morza i oceany" g. 19—21.

KLUBY

TPPR — Woj. Pol. 66 — film „Burzliwa młodość g. 18, 20 — radz.
GARNIZONOWY — Wawrzyniaka 5 — czynny od g. 16 — 24.
PTTK — pl. Lotników — czynny od g. 9 — 22.
UNIWERSYTET POWSZECHNY — Zamek — wykład mgr. J. Boreckiej „Uczucia estetyczne", sztuka—czynnik zdrowia psychicznego" g. 18 — wykład mgr. A. Swarcewicza „Funkcja pierwotna" g. 18.
NOT — Woj. Pol. 67 — czynny od g. 13 — 23.

WYSTAWY

MUZEUM POMORZA ZACHODNIEGO — Staromłyńska 27 — malarstwo polskie, średniowieczna sztuka pomorska, renesansowe stroje książąt pomorskich — g. 10—16.
WAŁY CHROBREGO — archeologia, przyroda, wystawa morska — g 10 — 16.
MUZEUM — Stargard Szczeciński czynne od g. 10 — 16.
PLECIUGA — Woj. Pol. 64 — wystawa prac rysunków dziecięcych Ogn. Plastycznego za Świnoujścia — g. 9 — 16.

SZPITALE

MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY — św. Wojciecha 7.
KLINIKA CHIR. II — Pomorska 9.
PRZYCHODNIA INTERNISTYCZNA — Woj. Pol. 63 — g. 18 — 22.

APTEKI

Nr 1 — Woj. Pol. 49 — tel. 371-35
NR 34 — Dubois 1 — tel. 32-43

TELEWIZJA

PROGRAM SZCZECIŃSKI

18 — test, 19.00 — „Czy sprawdziłeś już listę wyborczą?", 18.07 — „Klub myszki Miki", 18.45 — bajka „Spodenki z kieszonkami", 19.05 — „Wicek na tyrzyrzyk", 19.14 — rozmowa z kandydatami, 19.35 — telenowela, 19.52 — „Obleżyświat", 20.19 — polska kronika filmowa, 20.30 — „Gawęda wilka morskiego", 20.47 — film krótkometrażowy „Zielona bariera", 20.57 — film fab. „Ulica hańby" prod. jap. — od lat 18, 22.18 — DOBRANOC.

PROGRAM BERLIŃSKI

13.30 — „Hormony w życiu rodzinnym", 16 — „Śladami naszej przyszłości i przeszłości", 17.15 — „Szkoła i życie", 18.45 — omówienie programu, 18.55 — pozdrowienia telewizji dziecięcej, 19 — spotkanie w Berlinie z K. E. von Schnitzler, 19.40 — kronika, przegląd wydarzeń, prognoza pogody, 20 — impreza rozrywkowa, 21 — „Z berlińskiej hali zimowej", 21.30 — „Wychowanek", ostatnie wiadomości kroniki.

CZWARTEK

10 — kronika, 10.20 — „Bicie serca za darmo", 11.20 — „208 km taśmy", 11.50 — test, 13.35 — „W piątek o 5 po południu", 17.15 — audycja dla młodzieży, 18 — omówienie programu, 18.15 — sportowa szkatuła, 18.45 — tysiąc wiadomości telewizyjnych, 18.55 — pozdrowienia telewizji dziecięcej, 19 — porady lekarskie „Tylko jeden ząb...", 19.30 — kronika, przegląd wydarzeń, prognoza pogody, 20 — sztuka telewizyjna „Kto zapłaci za mętę?", 21.30 — „Czarne diamenty", ostatnie wiadomości kroniki.

RADIO

WIADOMOŚCI: 13.00, 19.00, 22.50
SERWIS RYBACKI: 20.30.

SZCZECIN: — 16.00 — Audycja aktualna, 16.20 — Soliści i zespoły, których nie zobaczymy, 17.00 — Sportowe rozmaitości, 17.20 — Ulubione melodie, 17.50 — „Pięciolatka w Stoczni Gdańskiej" and., 18.00 — Przegląd Aktualności Wybrzeża, 18.18 — Chwila melodii indiańskich, 22.30 — Z jazzu to co chcecie, 23.00 — Audycja poetycka „Ulice mojego miasta, 23.20 — Muzyka.

WARSZAWA: — 15.15 — Bela Bartok: Bagatela z op. 6, 15.30 Dla dzieci słuchowisko pt. „Wyspa Dzień Juana", 16.45 — Kwadrans dla Związków Zawodowych, 18.25 — Muzyka i Aktualności, 18.50 — Felieton na tematy międzynarodowe, 19.05 — Ulubieni piosenkarze, 19.30 — Teatr PR — Studio Współczesne „Wiatr" — słuchowisko, 21.00 — Z kraju i ze świata, 21.27 — Kronika sportowa, 21.40 — Gra orkiestra Taneczna PR, 22.10 — Dyskusja przed mikrofonem".

KINA TERENOWE

WARSZÓW (Pomorzanin) — „Oni ocalili Londyn" — ang.
MYSLIBÓRZ (Słońce) — „Gościnna do wszystkiego" — USA.
MOWOGARD (Orzeł) — „Mozart" — szwedzki.
MIĘDZYZDROJE (Słowianin) — „Młodzi małżonkowie" — włoski.
KAMIEŃ (Fregata) — „Winda na szafot" — fr.
ŁOBEZ (Rega) — „Rozkaz zabić" — ang.
GRYFINO (Grif) — „Klopotliwy wnuczek" — USA.
DĘBNO (Przedwiośnie) — „Córeczka" — ang.
GOLENIÓW (Wisła) — „Record Annie" — USA.
CHOSZCZNO (Znicz) — „Krzyki" — włoski.
SWINOUJSCIE (Rybak) — „Ojcowie i dzieci" — radz.
STARGARD (Ina) — „Pół żartem pół serio" — USA.
STARGARD (Dar) — „Żaba reklamy" — radz.
LIPIANY (Wiedza) — „Dzieje miłości" — fr.
CAPITOL (Gryfice) — „Trapez z Kentucky" — USA.

Oszczędzaj w PKO

Zawiadomienie

ZAKŁAD ENERGETYCZNY — REJON SZCZECIN

zawiadamia odbiorców energii elektrycznej,

że w dniu 23. III. 1961 r. w godz. od 8.00 do 15.00 nastąpi przerwa w dostawie energii elektrycznej dla rejonu ulic: Obotrycka, Bandurskiego, Cienista i Przyjaciół Żołnierza.

963-K

Przetarg

na kapitalny remont jednego budynku mieszkalnego i dwóch budynków gospodarczych

ogłasza

PREZYDIUM RADY NARODOWEJ OSIEDLA W TRZEBIEŻY, POW. SZCZECIN

Dokumentacja do wglądu w P. R. N. O. w Trzebieży, oferty należy składać do dnia 30. III. 1961 r. do godz. 10-ej.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn. 964-K

Ogłoszenia Drobne

PRACA

GOSPOSIA do samodzielnego prowadzenia domu na stałe potrzeb na. Referencje konieczne. Szczecin M. Buczka 13/12 2464-G

GOSPPOSIA do małej rodziny potrzebna. Zgłoszenia, Szczecin, Narusziewicza 1/7 od godz. 16. 2465-G

POMOC do dziecka do chodzącą potrzebna. Herbowa 8 m 3. Zgłoszenia od 13 do 16. 2466-G

POMOC domowa potrzebna, ul. Moczyńskiego 7 m 2 telefon 440-40 2467-G

ROZNE

POSIADAM taksometr z koncesją poszukuję wspólnika z samochodem lub gotówką. Oferty Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 320 2468-G

POSZUKUJĘ pożyczki 4.000 zł za dobrym wynagrodzeniem. Oferty Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 327. 2469-G

PANI, która zwróciła wiatrówkę i przepustkę portową składam podziękowanie Maria Chrząstkowska pl. Popiela 1/8 2470-G

KUPNO

SAMOCHÓD osobowy nowy względnie w dobrym stanie kupię. Telefon 435-39 2471-G

NIERUCHOMOŚCI

DOM murowany dwupiętrowy o trzech samodzielnych mieszkaniach z ogrodem i sadem w Trzebiatowie ul. Morska 9 sprzedam. Informacje telefoniczne Szczecin 367-01 od godz. 18 — 19 2472-G

SPRZEDAZ

SAMOCHÓD bagażowy „Mercedes" stan idealny sprzedam. Kołłątaja 27/21. Tel. 482-08. 2473-G

MOTOCYKL IŻ — 49 okazyjnie sprzedam. Szczecin-Głębokie ul. Pogodna 36. 2474-G

MOTOROWER Simson stan dobry sprzedam Gumieńce, Łanowa 12 2475-G

MŁODĄ krowę wysokocielną sprzedam Piotr Jankowski, Szczecin-Kleskowo ul. Grottgera 3 2476-G

URZĄDZONĄ fermę kur 3 km od tramwaju wraz z drobiem sprzedam względnie przyjmę wspólnika z wkładem pracy. Oferty Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 324 2476-G

KURY tanio sprzedam. Szczecin ul. Kłosowa 4 (małe domki) przy Witkiewicza, Szczepaniak. 2477-G

KUCHNIĘ gazowo-węglową z piekarnikiem i podgrzewaczem sprzedam. M. Buczka 24 b 34 2478-G

TAKSOMETR Riga sprzedam, ul. Częstawa 4 m 13. 2480-G

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie ś. p. Heleny Śmierzchalskiej w dniu 18. III. 61 r. serdeczne podziękowanie składa Mąż i Synek. 2462-G

PODZIĘKOWANIE

Adiunktowi dr Cz. Markiewiczowi z Oddziału Chirurgii Dziecięcej I Klinki za uratowanie z ciężkiej choroby mojej córeczki Anny Zalewskiej jak również pielęgniarkom za troskliwą opiekę składa najserdeczniejsze podziękowania wdzięczna Matka. 2463-G

BAGAŻÓWKĘ tanio sprzedam. Tel. 456-58 2481-G

SZAFĘ trzydrzwiową, pokój stołowy, bibliotekę sprzedam. Armii Czerwonej 26 — 2 2482-G

FERMĘ kur kompletnie urządzoną nadającą się również na hodowlę kaczek ogrodzoną, staw, światło 6 km od Szczecina sprzedam. Dojazd autobusem co 15 minut. Oferty Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 321. 2483-G

NOWE meble (na wysoki połysk), sypialnia kompletna i bufet sprzedam, ul. Barbary 5 m 7 tel. 34-765. 2484-G

KOMPLET mebli kuchennych, kuchenkę węglową oraz dwa komplety kafli piecowych sprzedam. Kopnopnickiej 39/4. 2487-G

BAGAŻÓWKĘ po remoncie na chodzie, ma lóltrażową niedrogo sprzedam. Sandomierska 25 2486-G

TELEWIZOR „Białoruś 5" sprzedam. Trautgutta 61 2500-G

SAMOCHÓD ciężarowy marki „Peueot" z częściami zapasowymi sprzedam. Szczecin ul Gronowa 32. 2485-G

BOKSERY sześciotygodniowe sprzedam. Reja 19/7 2488-G

LOKALE

POKÓJ z używalnością kuchni zamienię na kawalerkę. Oferty Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 329 2489-G

WYNAJMĘ niekrępujący pokój starszemu panu. Opłata za pół roku z góry. Tel. 357-60 2510-G

PANIENKA na stanowisku poszukuje pokoju sublokatorskiego, Oferty Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 328. 2490-G

2 MAŁE pokoje, kuchnia zamienię na 3 pokoje za zwrotem kosztów, ul. Bol. Krzywoustego 55/16. 2491-G

DWUPOKOJOWE mieszkanie w Zabrzu zamienię na równorzędne w Szczecinie. Oferty telefon 423-21 wewn. 696 lub listownie Krasińskiego 22/6. 2492-G

2 POKOJOWE mieszkanie, oraz lokal handlowy w woj. bydgoskim zamienię na mieszkanie w Szczecinie. Oferty Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 326. 2493-G

KULTURALNY, pracujący poszukuje pokoju w Szczecinie. Oferty Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 325 2494-G

3 DUŻE pokoje, łazienka (III p. front) zamienię na podobne mniejsze w śródmieściu. Szczecin, Wojska Polskiego 29/16. Wiadomość od godz. 15 — 17 2495-G

4 POKOJOWE słoneczne mieszkanie z łazienką przy parku, III piętro śródmieście zamienię na podobne 3 pokoje lub domek przeznaczony do sprzedaży. Oferty Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 323 2496-G

2 POKOJE, wygody, ogródek, możliwość hodowli zamienię na większe. Dąbie ul. Goleniowska 76a/1 2497-G

POSZUKUJĘ 2 pokoi z kuchnią za zwrotem kosztów remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 320. 2498-G

DWUPOKOJOWEGO mieszkania z łazienką poszukuję. Zwrócę koszty remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 322 2499-G

DWIE panienki poszukują pokoju sublokatorskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 322 2501-G

ZGUBY

ZGUBIONO legitymację nr 374 wydaną przez Szkołę Pomocniczą na nazwisko Zbigniew Dorenda 2502-G

ZGUBIONO dowód osobisty, legitymację wojskową, książeczkę rentierską nr 385275 na nazwisko Stefan Prusiński zamieszkały Małopolska 7/15. 2503-G

ZGUBIONO legitymację inwalidzką „U" nr 1219 nr rent. 196615 na nazwisko Skuras Hurambos. 2504-G

ZGUBIONO książeczkę żeglarską i prawo jazdy na nazwisko Aleksander Krokos. 2505-G

ZGUBIONO kwit komisowy na nazwisko Zofia Moraszewska 2506-G

ZAKŁADY URZĄDZEŃ DZWIGOWYCH Warszawa-Służewiec ul. Dworcowa nr 6

zawiadamiają że:

ZAMÓWIENIA NA DOSTAWĘ I MONTAŻ DŹWIGÓW elektrycznych pionowych

oraz

DOSTAWĘ TYPOWYCH CZĘŚCI DŹWIGOWYCH

na rok 1962

PRZYJMUJĄ DO DNIA 1 MAJA 1961 R.

965-K

Pracownicy Poszukiwani

PRACOWNIKA na stanowisko towaroznawcy branży galanteryjnej zatrudni od zaraz WZGS „Samopomoc Chłopska" Hurtownia Międzypowiatowa w Szczecin-Dąbiu. Wymagane co najmniej średnie wykształcenie i kilkuletnia praktyka w branży galanteryjnej. Przewidziany wyjazd na kurs specjalistyczny. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia osobiste w Szczecin-Dąbiu ul. Pomorska 34/41. 966-K

MASZYNISTKĘ kwalifikowaną zatrudnią Zakłady Gazownictwa. Szczecin ul. Tama Pomorzańska 26 tel. 43-762. 967-K

ZWIĄZEK Spółdzielni Mleczarskich Okręgowy Oddział we Wrocławiu ul. Stodowa 39/40 poszukuje do pracy w Okręgowych Spółdzielniach Mleczarskich na terenie województwa wrocławskiego, inżynierów i techników rolników na stanowiska instruktorów poradnictwa żywieniowego, oraz do pracy w wychowalniach cieląt, głównych księgowych, majstrów masiarzy, kierowników technicznych, majstrów serowarów, pracowników fizycznych obeznanych z produkcją serów. Zgłoszenia pisemne przyjmuje i informacji udziela Sekcja Osobowa i Szkolenia Okręgowego Oddziału. 968-K

ELEKTRYKA, stolarza, zduna-murarza, 2 malarzy zatrudni Powszechna Spółdzielnia Spożywców „Robotnik" w Szczecinie Al. Jednności Narodowej 37 pokój 23. 969-K

EKONOMISTĘ do spraw gospodarki mieszkaniowej zatrudni Związek Spółdzielni Mieszkaniowych, Szczecin, ul. Koński Kierat 8 (róg Farnej). 2503-G

CZELADNIK piekarski potrzebny. Bok. Getta Warszawskiego 8. Piekarnia. 2460-G

UCZEŃ piekarski potrzebny. Wiadomość Antoni Jachnik, Szczecin ul. Małkowskiego 23 (piekarnia). 2461-G

ZGUBIONO legitymację szkolną wydaną przez Technikum Łączności w Szczecinie na nazwisko Stanisław Wójcik 2508-G

ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Wanda Wojciechowicz 2509-G

SPORT

Reprezentacja „Startu" wyrusza dziś z Tunisu do Marsa

PRZEBYWAJĄCA w obozie przygotowawczym w Połczynie Zdroju kadra polskich kolarzy wkrótce przeniesie się do Warszawy, gdzie przez kilka dni przechodzić będzie w Ośrodku Przygotowań Olimpijskich szczegółowe badanie i szlif specjalistyczny.

W DNIU 29 bm. 21 kolarzy, wytypowanych do ostatniego zgrupowania wyruszy z Warszawy do Olsztyna na rowerach. Będzie to trening połączony ze „sparringowym" wyścigiem na zakończenie etapu. W następnym dniu grupa wyruszy w tempie półwyścigowym do drugiego etapu, do Gdańska.

Od dnia 31 w ośrodku sportowym w Oliwie, od będzie się ostatnie zgrupowanie, po którym powyściganych kontrolnych zostanie ustalona ekipa reprezentacyjna.

RÓWNOCZEŚNIE grupa kolarzy reprezentujących zrzeszenie Start w składzie: PARADOWSKI, Jan CHTIEJ, Roman CHTIEJ, Kazimierz GAZDA, TARNACHOWICZ i MAŁKIEWICZ pod opieką trenera Kapiaka wyruszyła do Afryki, gdzie począwszy od jutra brać będzie udział w wyścigu Dookoła Tunezji. Sądząc po doświadczeniach naszych kolarzy w Egipcie, będzie to wyścig trudny, przeprowadzany w specyficznych warunkach.

Przeciwnikami Polaków będą reprezentacje: Austrii, Belgii, CSRS, NRD, Francji, Szwecji, Szwajcarii i dwa zespoły gospodarzy. Nie znamy jednak składów ekip wobec czego trudno coś mówić o ich wartości. Pierwszy etap tego trudnego wyścigu prowadzi z TUNISU do MARSA (23 km) na czas, a następny odcinek długości 74 km z MARSA do BURGUIBA. Wyścig zakończy się w dniu 2 kwietnia. Meta 12 etapu znajduje się również w Tunisie.

Szkolni mistrzowie rakietki otrzymali nagrody

W SALI kinowej Pałacu Młodzieży nastąpiło wczoraj oficjalne zakończenie turnieju tenisa stołowego, zorganizowanego przez MDK i „Kurier" dla chłopców szkół podstawowych i średnich. W czasie uroczystości finaliści otrzymali

z rąk przedstawiciela MDK — p. KSIĄŻKA puchar przechodni i dyplomy, a od redakcji „Kuriera" — nagrody rzeczowe.

Puchar wręczono opiekunowi SZKOŁY NR 37 za zwycięstwo zespołowe uczniów tej szkoły w grupie SZKÓŁ PODSTAWOWYCH. Drużynowo w grupie SZKÓŁ ŚREDNICH pierwsze miejsce wywalczyło TECHNIKUM GOSPODARCZE, otrzymując komplet do pingponga. Indywidualnie wśród „ŚREDNIAKÓW" najlepszym okazał się WIKTOROWSKI (otrzymał torbę sportową). Wyprzedził on ZAREMBĘ, WOJCIECHOWSKIEGO i PAWŁOWSKIEGO. Zwycięzcą wśród najmłodszych został MATUSIAK przed RYDZYŃSKIM, MARCHEWĄ i KĘDZIERSKIM.

Kierownictwo MDK zgotowało obecnym na uroczystości miłą i pożyteczną niespodziankę, wyświetlając kilka filmów, a wśród nich krótkometrażówkę pt. „Mistrzowie celuloidowej piłeczki" — w której oglądaliśmy mistrzów świata w pingpongu — Japończyków i Węgrów. (k)

KOCERKA w zarządzie PZTW

W WARSZAWIE podczas Walnego Zjazdu Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich wybrano nowe władze, do których wszedł działacz AZS-u Teodor KOCERKA. Kocerka został powołany równocześnie na ogólnopolskiego trenera koordynatora. (s)

Kpt. Budźko we władzach pięcioboistów

DZIĘKI nieustępliwości i ambicji działaczy oraz zrozumieniu ze strony GKKFiT, Polski Związek Pięcioboju Nowoczesnego urastował swe z trudem wypracowane pozycje. W ubiegłą niedzielę odbyło się w Warszawie Walne Zebranie PZPNów, podczas którego wybrano nowe władze i nakreślono plan pracy.

Z przyjemnością należy stwierdzić, że do zarządu głównego tego związku wszedł działacz szczeciński kpt. Fr. Budźko.

Podczas zebrania pożegnano kończących czynną karierę zawodniczą dwóch wielokrotnych reprezentantów kraju — St. Przybylskiego i K. Mazura. Wcześniej — jak krążyły pogłoski — wycofał się z reprezentowania barw narodowych szczecinianin Ceruz. Otwiera się więc droga dla młodych zawodników.

Młodzi podnoszą mistrzowskie kilogramy

W STARGARDZIE odbyły się indywidualne mistrzostwa okręgu młodzików i III okręgowe mistrzostwa juniorów w podnoszeniu ciężarów.

W kategorii juniorów tytuły mistrzów i wicemistrzów zdobyli: waga kogucia: 1) Kuprasewicz (LZS Płoty) — 172,5 kg, 2) Szelak (LZS Kluczewo) — 140 kg, w. piórkowa: 1) Niewiński (LZS Banie) — 205 kg, 2) Gorecki (LZS Klucz.) — 192,5 kg, w. lekka: 1) Jachowiak (Płoty) — 197,5 kg, 2) Wyszyński (Klucz.), w. średnia: 1) Użarowski (Klucz.) — 207,5 kg, 2) Kiweryga (Klucz.) — 192,5 kg, w. półciężka: 1) Sałkowicz (Płoty) — 217,5 kg, 2) Chlisz (Klucz.) — 202,5 kg i waga super ciężka: 1) Szulc (Klucz.) — 212,5 kg.

WŚRÓD młodzików pierwsze dwa miejsca w poszczególnych wagach zajęli: w. kogucia: 1) Chlip (LZS Szczecin - Dąbie) — 207,5 kg, (ten sam zawodnik po za konkursem uzyskał w podrzucie 85 kg), 2) Wierzbowski (Klucz.) — 195 kg, w. piórkowa: 1) Rybicki (Klucz.) — 182,5 kg, 2) Sugalski (Dąbie) — 170 kg, w. lekka: 1) Stolarek (Klucz.) — 275 kg, 2) Kruczkowski (Klucz.) — 230,5 kg, w. średnia: 1) Koziec (Dąbie) — 250 kg, 2) Kuziawicz (Dąbie) — 245 kg, w. półciężka: 1) Chylicki (Dąbie) — 295 kg, 2) Sadowski (Płoty) — 235 kg, w. lekkociężka: 1) Różycki (Klucz.) — 240 kg, 2) Kalinowski (Klucz.) — 192 kg. (c)

I liga juniorów

19 BM. I liga juniorów wznowiła rozgrywki. Oto wyniki:

Błękitni — Czarni	2:1
Pogoń — Odra	3:0
Dąb — Arkonia	3:1
Wiarus — Chrobry	1:0
Świt — Pionier	1:2

(mecz rozegrany w Świnoujściu).

TABELA

1. Pogoń	19:2	34:9
2. Wiarus	17:3	31:11
3. Dąb	13:7	22:16
4. Arkonia	12:8	23:24
5. Pionier	12:8	17:18
6. Chrobry	11:9	24:19
7. Świt	6:14	16:23
8. Błękitni	5:15	16:25
9. Czarni	4:16	8:22
10. Odra	3:16	6:32

W NIEDZIELĘ rozegrane zostaną następujące spotkania:

Pionier — Błękitni, Świt — Wiarus, Czarni — Pogoń, Odra — Dąb, Arkonia — Chrobry. (m)

ODPOWIEDZI REDAKCJI

PAN MARIAN S. Zgadzamy się z Panem. Megafonizacja stadionu Pogoni jest wykonana wadliwie i nie spełnia swego zadania. Mamy nadzieję, że gospodarze przy ogólnym porządkowaniu usuną i tę usterkę. Zresztą na Wyścig Pokoju będą zainstalowane nowe głośniki.

Nieraz już poruszaliśmy sprawę wyłączenia dla młodzieży i dzieci, posiadających bilety ulgowe, miejsc na łuku widowni. Sprawa ta wymaga jakiegoś generalnego uregulowania. Jeżeli stadion ten ma być reprezentacyjnym obiektem, musi mieć podzielone i strzeżone sektory, a nawet numerowane miejsca. Nie każdy ma ochotę przychodzić kilka godzin przed rozpoczęciem meczu, by zajmować miejsca.

● Własne jolki i kajaki
● Rozbudowa ośrodka campingowego

WYPOCZYNEK ŚWIĄTECZNY dla pracowników Stoczni Remontowej

— Związki Zawodowe — oświadczył w rozmowie z przedstawicielem „Kuriera" sekretarz Woj. Komisji Związków Zawodowych, Zbigniew TURKIEWICZ — dążyć będą w tym roku do szerokiej popularyzacji wypoczynku świątecznego wśród załóg przedsiębiorstw.

Do przedsiębiorstw przemysłu kluczowego, które w tej dziedzinie zrobiły już naprawdę wiele, należy Szczecińska Stocznia Remontowa. Oto co mówi sekretarz Rady, Zygmunt WĄSIK:

— Nasz zakład posiada własny jacht, 10 kajaków i 10 jolek typu „Słomka", a w roku bieżącym dorobimy się dalszych 10-ciu jolek. Środki na materiały da je dyrekcja przedsiębiorstwa, sami zaś robotnicy w godzinach wolnych od pracy — zajmują się pod kierunkiem fachowego instruktora — montowaniem jednostek wodnych.

W b. roku pragniemy zbudować w Niechorzu 15 nowych domków campingowych (10 domków już stoi), dzięki czemu uzyskamy własny ośrodek wypoczynkowy dla pracowników i ich rodzin.

Już w zeszłym roku wykarczowano, wyrównano i wysypano piaskiem odcinek plaży nad Jeziorem Dąbskim — mówi dalej Z. WĄSIK, a motorówki fabryczne dowoziły co niedzielę po 200 i 300 osób na łono przyrody. W ten sposób — umożliwiliśmy tani i racjonalny wypoczynek i pracownikom i ich rodzinom.

Organizacją wypoczynku świątecznego zajmuje się w Stoczni Remontowej Rada Zakładowa oraz Koło ZMS przy czynnym i przy chylnym poparciu dyrekcji. W tym roku powstaną drużyny siatkówki i piłki nożnej, a częstotliwość korzystania łodzi motorowych na plażę w Dąbiu ma być zwiększona.

Szczecińska Stocznia Remontowa, Zakłady Metalowe Przemysłu Terenowego, Zakłady Odzieżowe oraz Zarząd Portu mogą być przykładem, jak wiele potrafi zdziałać inicjatywa organizacji związkowych, pamiętających o tym, że dobrze zorganizowany wypoczynek świąteczny — to lepsze samopoczucie i wyższa wydajność pracy załóg. (p)

AUTOKAR dla nauczycieli

Plenum Wojewódzkiego Komitetu SFOS zatwierdziło w ub. tygodniu plan pracy na najbliższe miesiące. Przyjmując, że tegoroczne wpływy z wpłat społecznych wyniosą około 1,9 mln zł, postanowiono przeznaczyć dla Związku Nauczycielstwa Polskiego 510 tys. zł na zakup autokaru, który ma służyć celom szkoleniowym.

Poza tym SFOS dopomoże w zakończeniu robót przy odbudowie bar bakanu w Choszcznie kosztem 140 tysł zł, przy odbudowie świetlicy (wraz z pomieszczeniami na bibliotekę) w Obrytej (pow. pyrzycki) i w Breni (pow. choszczeński) — kosztem 700 tys. zł. W trosce o zapewnienie mieszkańcom Gryfic godziwej rozrywki i wypoczynku w niedzielę i święta zaplanowano m. in. budowę muszli koncertowej i estrady — kosztem 480 tys. zł oraz ogródka jordanowskiego w Pyrzycach. (b)

Uwaga, kandydaci na studium geografii!

STUDIUM Geografii dla Pracujących na Uniwersytecie w Poznaniu realizuje program nauki w ciągu 6 lat. Po jego ukończeniu absolwent otrzymuje dyplom magistra. W programie są ćwiczenia i seminaria (w czasie letniej i zimowej sesji), a co miesiąc — konsultacje. Poza tym obowiązują prace samodzielne.

Studium przyjmuje zapisy tych osób, które posiadają świadectwo dojrzałości, skierowanie na studia z zakładu pracy, dwuletnią praktykę w zawodzie, odpowiadającym wybranemu kierunkowi studiów. Obowiązuje egzamin wstępny.

Słuchacze Studium mają ustawowo zapewniony płatny urlop szkoleniowy — 21 dni w roku, a zakład pracy pokrywa im koszty przejazdu na obowiązkowe zajęcia i sesje egzaminacyjne. Egzamin wstępny odbędzie się w końcu czerwca: pisemny i ustny z geografii oraz ustny z fizyki, w zakresie programu szkoły licealnej.

Informacji udziela sekretariat Studium — Poznań, Al. Stalingradzka 14 (b)

Żegluga Szczecińska rozpoczęła SEZON wycieczkowy

W ubiegłą niedzielę Żegluga Szczecińska rozpoczęła nowy sezon nawigacyjno - wycieczkowy. Zainaugurował go statek „Jolanta", na którym przejażdżkę po porcie odbyła wycieczka z Krakowa.

Oprócz „Jolanty" do eksploatacji wchodzi w tym sezonie jeszcze „Telimena" i „Elżunia". (hs)

DWA LISTY w sprawie artykułu pt. „Bałagan czy bezduszność"?

W odpowiedzi na „Sygnały czytelników" pt. „Bałagan czy bezduszność" z 14 marca br. otrzymaliśmy dwa listy. W pierwszym z nich dyr. II Obwodu Zapobiegawczo Leczniczego dr W. KURCZYŃSKA pisze m. inn.:

„Wyjaśniam, że zrobienie gorsetu gipsowego w warunkach ambulatoryjnych jest absolutnie niemożliwe, a zatem słusznie zrobił lekarz-chirurg, kierując pacjenta do Kliniki. Źle się stało, że Klinika nie dysponując tego dnia wolnymi łóżkami nie wyznaczyła pacjentowi terminu przyjęcia i odesłała go — nie wiadomo dlaczego — widocznie z braku orientacji w sprawach rejonizacji — do przychodni na ul. Bankową. Sprawa pacjenta, o którym mowa, została jeszcze przed ukazaniem się artykułu załatwiona w Klinice przy Unii Lubelskiej, gdzie przeleżał 4 dni.

Drugi list otrzymaliśmy od Stanisława KOZŁOWSKIEGO. Pisze on:

„Serdecznie dziękuję za zainteresowanie się moją sprawą. Gorset mam już założony. Smutny jest jednak fakt, że trzeba było aż interwencji prasy, aby chorego potraktować jak człowieka.

Stanisław Kozłowski (hs)

Szczecińska Liga Ochrony Przyrody przy współudziale Centrali Surowców Włókienniczych przystępuje do kontraktowania krzewów morwowych dla swoich kół szkolnych. Żywopłoty morwowe sadzić będą jako pierwsze szkoły, 32 i 43. Poza tym szkoła nr 9 w Golęcinie, nr 13 w Wielgowie i Technikum Handlowe.

REFLEKTOREM

OBIETNICE

Z PRZYKROŚCIĄ musimy dziś stwierdzić, że MPRB nr 2 nie dotrzymuje obietnic. Chodzi o dom przy ul. Pocztowej nr 19. Po remoncie wykonywanym przez to właśnie przedsiębiorstwo, pozostały tam remanenty w postaci tradycyjnego gruzu, który zawala wejście do piwnic i sięga pod okna mieszkań na I piętrze. „Kurier" rozmawiał z dyrektorem MPBR 2 i otrzymał solenne przyrzeczenie, że „zrobi się". Ale się nie zrobiło, panie dyrektorze i teraz lokatorzy mają pretensje do nas, że niby nie potrafimy nawet takiej, zdawałoby się prostej sprawy, załatwić. Szkoda, że obiecanka pozostała tylko... cacanką? (hs)

ROZTARGNIENIE

NAD DOMEM przy ul. Jagiellońskiej róg Al. Wojska Polskiego, tam, gdzie mieści się sklep „Jubiler", pokutuje do dziś piękna niegdyś dekoracja, umieszczona z okazji XV-lecia wyzwolenia Szczecina. Żałość bierze, gdy się patrzy dziś na wyblakłe elementy dekoracji, na którą składają się godła narodowe. Gospodarzom tego budynku prawdopodobnie to nie przeszkadza. A może, przechodząc obok tego domu, nie spoglądali w górę i nic nie zauważyli?

Proponujemy dekorację usunąć. XV-lecie dawno już minęło. Czas leci... (hs)

Nowe oblicze szczecińskiej gastronomii

OFICJALNA receptura przewiduje do 20 gramów czystej kawy na szklankę, tymczasem niektóre bufetowe czynią sobie na klientach oszczędności. Potwierdziły to zarówno wewnętrzne kontrole dyrekcji zakładów gastronomicznych jak i inspekcje PIH, przy czym mówi się, że w niektórych bufetach na kawie zyskuje się superaty dochodzące do 8 tys. złotych miesięcznie.

Jak nas zapewniło kierownictwo Zjednoczenia Przedsiębiorstw Handlowych, toczą się obecnie rozmowy w sprawie porcjowania kawy dla indywidualnych nabywców. Każdy klient otrzyma szklankę wrzątku i porcję kawy w hermetycznej małej torebce. Ponadto Szczecińskie Zakłady Gastronomiczne „Południe" przekazują w tym roku do naprawy 17 ekspresów kawowych. Fakt ten spotka się chyba z tym większym uznaniem klienta, że jednocześnie wiele lokali ulegnie przebudowie lub remontowi. Odnowiona będzie restauracja „Ustronie", „Staromiejska" przerobi się na kawiarnię, w „Teatralnej" zostanie zainstalowany ekspers do kawy i coctail bar, restauracja „Piastowska" będzie zupełnie przebudowana, a popularne lokale „Paloma" i „Cafe-Club" otrzymają dodatkowe wyposażenie w formie barów owocowych i coctailowych. Miesz kańcy pl. Grunwaldzkiego również odetchną, ponieważ w restauracji „Śródmiejskiej" zlikwidują się przyległy bar.

Odmalowana będzie i wyremontowana również restauracja popularnego klubu „13 Muz". W tych dniach szczecinianie otrzymają również dwa nowe bary samoobsługowe: „Wisłę" (obecnie w remoncie) oraz „Maleńką" (z nowego budownictwa). Wyremontuje się także restaurację „Dworcową", „Staropolankę" „Oleńkę" i „Bagatelę". Kawiarnia „Pomorzanka" będzie przebudowana i rozszerzona.

Na remonty i przebudowę lokali (część prac przeprowadzi się sposobem gospodarczym) — przeznacza się w tym roku około miliona złotych. Ponadto za kilkaset tys. złotych zakupione będą kelnerskie maszyny do liczenia. (p)

Pokrótce

Wojewódzka wystawa twórczości technicznej młodzieży szkół woj. szczecińskiego mieści się w gmachu Młodzieżowego Domu Kultury przy Al. Wojska Polskiego 81, a nie jak podaliśmy omyłkowo w Woj. Domu Kultury na Zamku.

Szczecińskie Koło Polskiego Towarzystwa Miłośników Róż organizuje w niedzielę przy ul. Rosenbergów 43 (końcowy przystanek „ósemki" na Gumieńcach) pokaz przycinania róż. Początek o godz. 10.

Dzielnicowa Komenda MO na Pogodnie posiada odnaleziony na terenie ogródków działkowych bezpański rower marki „Turyst". Właściciel może się zgłosić po odbiór w godzinach od 8 do 15.

Załoga Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego Nr 2 przekazała na fundusz stypendialny im. Patrice Lumumby kwotę 5.576 zł.

Komu piosenkę, komu piosenkę...

- **Do maja — pocą się twórcy**
- **Później — śpiewa cały kraj**
- **W sierpniu — wielka próba!**

RENDEZ-VOUS

najlepszych melodii i pieśniarzy na sopockim turnieju

WŁOSI, kraj tysiąca melodyjnych i znanych w całym świecie piosenek, organizują co roku wielkie imprezy — szukają nowych melodii, nowych talentów.

Festiwale w San Remo i Pesaro są kopalnią, z której włoskie i nie tylko włoskie estrady, czerpią repertuar i wykonawców.

Polska natomiast — kraj w którym popularna piosenka nie może wyjść z kręgu sztampy.

Ale tym razem Związek Autorów i Kompozytorów Utworów Rozrywkowych oraz PAGART postanowił zorganizować imprezy, które mają być generalnym i miejmy nadzieję — skutecznym „poszukiwaniem" dobrej, polskiej piosenki. Zebrano wszystkie dotychczasowe doświadczenia organizacyjne, wzięto pod uwagę godne naśladowania przykłady z zagranicy.

— Teraz albo nigdy!

— Dobra piosenka powinna się znaleźć!

— Polska piosenka estradowa musi polecieć w daleki świat!

Połączony z masowym plebiscytem słuchaczy konkurs na piosenkę i Międzynarodowy Festiwal Piosenki — oto dwie imprezy, które służyć będą zrealizowaniu tych pozostających na razie na papierze haseł.

W dniach od 30 do 30 kwietnia kompozytorzy i autorzy tekstów — członkowie stowarzyszeń twórczych (bo tylko tacy mogą brać udział w konkursie) pracować będą nad utworami. Jury konkursu do dnia 6 maja wytypuje 12 najlepszych utworów, które pójdą na warsztat artystów.

Najlepsi polscy piosenkarze i piosenkarki, najlepsi aranżerowie przekazywać będą te utwory przy pomocy radia, telewizji i nagrań płytowych szerokim kręgom słuchaczy w całym kraju. Po dwutygodniowej „prezentacji" — ogólnokrajowy plebiscyt! W dniach 25 — 27 sierpnia w Sopocie, druga część „bitwy o piosenkę". Tym razem będzie to prezentacja najlepszych utworów ostatnich lat i najlepszych piosenek z konkursu w międzynarodowym gronie.

Z wielu krajów świata m. in. z Meksyku, Tunisu, Grecji, Włoch, Francji przyjadą do nas najlepsze piosenki i świetni ich interpretatorzy. (rs)

Stepowe PTACTWO na Nizinie Pyrzyckiej

ORNITOLOGOWIE polscy badają już od kilku lat poszczególne regiony Pomorza Zachodniego. Stwierdzono, iż pod tym względem szczególnie ciekawa jest nie tylko Wyspa Wolin, gdzie występują orły morskie, ale i Nizina Pyrzycka stanowiąca wielkie skupisko dropi. Koło wsi Krzemlin żyje ok. 30 par tych największych w kraju ptaków. Dalsze stada — dość znacznych rozmiarów — zaobserwowano w rejonie Brzeska, Kłodzina i kilku innych miejscowości. Łącznie w rejonie Niziny Pyrzyckiej żyje ponad 100 par dropi. (ZAP).

W programie Praskiej Wiosny 1961 Konserwatorium wystąpi z operą Jana Bedrzicha Kattla p. t. „Francuzi pred Nizzou". Studentka — harfistka ćwiczy swoją partię.

Rocznik 150

(Fotoreportaż własny z Pragi)

SŁYNNE praskie Konserwatorium obchodzi w tym roku 150-lecie swego istnienia. Uczelnia ta wychowała tysiące muzyków, którzy rozsławili muzykę czeską. Były wśród nich i nazwiska, które zapisały się złotymi zgłoskami w historii muzyki światowej. Antonin DWORZAK Józef SUK, Wacław TALICH i wielu innych to właśnie wychowankowie praskiego Konserwatorium.

Uczelnia ta, to nie tylko instytucja szacowna wieloletnią historią. Jej dzień dzisiejszy godzien jest pod każdym względem minionych lat. Złote medale, pierwsze nagrody, wyróżnienia — oto co przywożą aktualni wychowankowie Konserwatorium z konkursów i festiwali muzycznych na całym świecie.

Oto trzy przedstawicielki „Rocznika 150" — najmłodsze uczennice Konserwatorium z klasy prof. Karola Patrasa.

Foto: CTK
Tekst: J. Hroch

Kartki z historii (2)

DWA SPOTKANIA

KIEDY JEDZIECIE DZIŚ SZOSĄ ze Szczecia na przez autostradę na Stare Czarnowo, zaraz za zjazdem spotkacie dwie nieduże miejscowości — Radziszewo i Chlebowo, położone prawie że na skraju Puszczy Bukowej. Mało kto wie, że tutaj od 10 marca 1945 r. rozpoczęła walkę artyleryjską z hitlerowskim przyczółkiem nadodrzańskim — polska dywizja. Tu krwawił się już polski żołnierz w walce o Szczecin. NSDAP-owski dziennikarz, ironizujący na temat polskości Szczecina, zamieszczając tłustym drukiem tytuł o umowach jałtajskich: „Moskau möchte es den „Eigentümern" zurückgeben. Stetin — sławisch" — na pewno nie wiedział, że ten właściciel ogniem artyleryjskim upomina się o swoje prawa.

Oprócz ironii była i wściekłość. Hitlerowcy w tym czasie nie dawali jeszcze za wygraną. Dopóki nie przekroczono Odry, Szczecin był jedną z ich ostatnich desek ratunku. Topograficzne położenie miasta nad dwoma korytami i rozlewiskami rzeki, nad brzeżne bagna i haszcze stwarzały niekorzystne warunki do atakowania. Niemcy umocnili się w Puszczy Bukowej, wiedząc o tym, że dopuszczenie nieprzyjaciela do Odry, oznacza, iż rzeka będzie „Hauptkampflinie". Szczecin stawał się więc twierdzą.

JAN WIŚNIOWSKI NIE PISAŁ RAPORTÓW, ani nie robił notatek do swego pamiętnika. Kanonier Jan Wiśniowski strzelał. Raport napisał jego porucznik:

„Działania bojowe 10.3. rozpoczęły się 30-minutowym artyleryjskim przygotowaniem ataku. Jednakże natarcie naszych oddziałów zostało zahamowane. W ciągu dnia nieprzyjaciel wykonał kilka kontrataków siłami do batalionu piechoty, wspartych 36 czołgami i działami pancernymi. Szczególnie intensywne były kontrataki hitlerowców z lasu na północ od Chlebowa oraz z kierunku Stare Brynki i folw. Brudzewo. Kontrataki te odpierały oddziały piechoty radzieckiej, wsparte ogniem 2 DA. W wyniku wielokrotnych kontrataków, mimo poniesionych strat, hitlerowcom udało się wreszcie opanować z powrotem Chlebowo i folw. Brudzewo. Nie mieli oni widocznie zamaru tak łatwo zrezygnować z przyczółka na prawym brzegu Odry... Sytuacja stała się krytyczna. Wzięci do niewoli jeńcy niemieccy zeznawali, że w celu wzmocnienia obrony w rej. Szczecina, hitlerowcy przerzucali w tym czasie część swych sił na wschodni brzeg Odry. Zaczęły się dawać we znaki braki amunicji artyleryjskiej, toteż ogień prowadzono na razie tylko do najważniejszych celów".

OD 11 DO 14 MARCA NIEMCY PRÓBUJĄ dalej kontratakować. Walki toczą się na południowym skraju wsi Chlebowo koło folwarku Brudzewo; żadna ze stron nie chce ustąpić. Kontrataki przeciwko atakom i znowu atak i znowu kontratak. Np. 11 marca grupa 100 żołnierzy niemieckich przy wsparciu 8 czołgów kontratakuje dwukrotnie. W dwa dni później czterokrotnie, a nasi artylerzyści walą do nich nie tylko z zamaskowanych stanowisk ogniowych, ale całkiem zwyczajnie — na wprost.

Wśród tych 8 czołgów są i czołgi 2 niemieckiego pułku pancernego, tego samego, który sześć lat temu „rajdował" z Kluczborka pod Warszawę. W jednym z tych czołgów siedzi FRITZ PRADEL. Ten sam co przedtem. Nie! Inny — ten już ma strach! To już nie jest wojna z przed sześciu lat! Bohaterski Fritz ma dosyć, jest zmęczony. I do tego ten wściekły ogień na wprost. Kto tak strzelał? Ach ci „verfluchte Polacken", wówczas we wrześniu! Ale przecież teraz tu pod Szczecinem są Rosjanie".

Tak, Herr Unterofizier Fritz — tu są Rosjanie, ale z nimi jest polska dywizja artylerii i w niej Jan Wiśniowski!

DNIA 15 MARCA 1945 R. NACIERAJĄCA Armia Radziecka i wspierająca ją artyleryjska dywizja polska, przełamują impas kontrataków hitlerowskich i ruszają do natarcia. — Wy strzeliwano niesłychane ilości pocisków. — Za pół dnia jedna tylko Brygada Artylerii Lekkiej zużyła 6.310 pocisków 76 mm. Hitlerowski opór znowu się wzmaga; do akcji rzucają lotnictwo, działa pancerne i piechotę. Wprowadzono do walki 1 Morską Dywizję Piechoty i resztę 4 Dywizji Pancernej.

Polscy artylerzyści w dniu 16.3.1945 r. posuwają się znowu naprzód. Porucznik piszący raport opowiada, że walczyli czasami w charakterze piechoty, wykazując nie tylko dużo odwagi, ale wręcz — brawurę. A dalej pisze tak:

„17.3. nieprzyjaciel stawił zaciety opór na szosie Daleszewo — Klucz. W ciągu dnia oddziały piechoty radzieckiej opanowały Rubież, Klucz, Kluczewko, Radziszewo, wychodząc do przeprawy na Odrze w rej. na zachód od Radziszewa. Punkty obserwacyjne oddziałów 2 DA mieściły się już więc bezpośrednio na wschodnim brzegu Odry, na południowy-wschód od Szczecina. Niektóre baterie prowadziły ogień na wprost na przeprawy oraz do celów na zachodnim brzegu Odry".

K. GOLCZEWSKI

(d.c.n.)

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, III piętro, redaguje Kolegium. TELEFONY: centrala 436-21, sekretarz naczelny redaktora 437-41, zastępca naczelnego redaktora 436-21 (wewn. 31), sekretarz redakcji 478-24, dział miejski 466-35, dział łączności z czytelnikami 436-31, dział sportowy 427-77, dział morski 436-21, biuro ogłoszeń 324-14, redakcja poranna (po godz. 6) 373-31, całodobowy 425-34. PRENUMERATA: Zamówienia na prenumeratę indywidualną przyjmuje Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch" w Szczecinie — konto PKO Nr S-13770-116 oraz wszystkie Urzędy Pocztowe i listonosze. Szczecińskie Zakłady Graficzne C-2

(82)

WKRÓTCE potem pan Kreuz usiłował pożyczyć od Roppa trzydzieści marek. Począł opowiadać długą historię o swoim szwagrze, tak skomplikowaną, że ani Ropp ani Szwejk nic z niej nie rozumieli. W połowie opowiadania zapytał, czy Ropp może mu pożyczyć pieniądze, prosząc początkowo o czterdzieści marek, a później o trzydzieści. Obiecał je zwrócić, jak tylko ureguluje sprawę ze swoim szwagrem. Dodał, że zawsze zwraca pożyczki, ponieważ jest człowiekiem uczciwym, dla którego sprawy pieniężne są rzeczą świętą.

— Nie pożyczę panu ani grosza — oświadczył Ropp. — Po pierwsze, wygląda mi pan na osła, po drugie — na durnia. Jest to prawie jedno i to samo, ale nie zupełnie. Drobne różnice i odcienie są często bardzo ważne.

Pan Kreuz uznał to za doskonały dowcip i począł się znowu śmiać. Ropp zarzucił mu, że jest egoistą. Kreuza bardzo to dotknęło:

— Co to to nie. Tego mi jeszcze nikt nie powiedział. Jest pan stanowczo w błędzie.

Ropp powtórzył, że pan Kreuz jest wielkim egoistą, o czym świadczy jego wyraz twarzy. Jeżeli nie jest, musi tego dowieść, bo w dzisiejszych czasach nikomu nie można wierzyć na słowo.

— Niech mi pan opowie jakiś epizod ze swojego życia, który by wskazywał, że spełnił pan chociaż jeden dobry uczynek. Albo że pan kiedykolwiek działał bezinteresownie, nie licząc na zysk ani żadną korzyść. Jeśli tak, zapłacę za wino. Jeśli nie, zapłaci pan za nie z własnych funduszów. Nie uważa pan, panie Szwejk, że jest to propozycja elegancka, sprawiedliwa i jednocześnie szlachetna?

— Ma się rozumieć — przyznał Szwejk. — Pan Kreuz musi nam powiedzieć, co dobrego zrobił — a jak nie powie, to mu nie damy wina.

Pan Kreuz usiłował obrócić propozycję w żart, ale mu się to nie udało. Zmarszczył wobec tego brwi, przypominając sobie swoje dobre uczynki i wreszcie powiedział, że może wyliczyć ich ze dwa tuziny.

— Tylko jedenl — krzyknął Ropp. — Jeden jedyny!

Pan Kreuz powiedział, że da pierwszy z brzegu przykład: zna pewną panią, która często zostawia u niego swoje małe dziecko, kiedy wychodzi z domu, żeby coś kupić. Mieszka w tym samym domu. Nie przyszło mu nawet nigdy do głowy, aby żądać od niej wynagrodzenia za tę usługę.

— Jak często ta pani to robi? — zapytał srogo Ropp. — Raz na miesiąc? Raz na tydzień?

— Co najmniej raz na tydzień.

— Za rzadko — oświadczył Ropp. — Przegrał pan. Nie mówię już o tym, że wyzyskuje pan z pewnością panią o której mowa, zaspokajając swoje potrzeby cielesne za darmo. Domyśliłem się tego od razu, patrząc na pana lubieżne wargi. Pójdę nawet dalej. Nie wystarcza panu ta skromna i zacna osoba, przychodzi pan jeszcze na dziewczynki do tego lokalu. Jest więc pan nie tylko egoistą ale i rozpustnikiem. W dodatku chleje pan wino i ugania się za kobietami w chwili, kiedy najlepsi synowie narodu niemieckiego przelewają krew na froncie. Niech panu czasem nie przyjdzie do głowy, że ja też. Pozwoli pan, że się przedstawię: porucznik Waldemar Grothe. Przybyłem wczoraj wprost z frontu na urlop. Zrozumiał pan? A teraz żegnam.

Ropp zawiadomił Szwejka, że pójdą do innego lokalu, bo mu się tu nie podoba. Pan Kreuz powiedział, że nie może zapłacić za wino, bo nie ma pieniędzy. Ropp oświadczył, że go to nic nie obchodzi.

— Przyjął pan moje warunki, więc pan prawnie odpowiada za wino. Tak mówi kodeks karny. Sytuacja, która powstała, nazywa się po francusku dożenerstwem, ale to pana nie ratuje.

Wynikła awantura, ponieważ kelner domagał się, aby Ropp zapłacił za wszystko co zostało podane, podczas gdy Ropp twardo obstawał przy swoim, żądając wykreślenia z rachunku ostatniej butelki wina. Kelner sprowadził wreszcie ugrzecznionego dyrektora lokalu, który aby zakończyć sprawę, zaproponował Roppowi, aby zapłacił za wino innym razem, przy okazji.

— Na to ostatecznie mogę się zgodzić — rzekł Ropp. — Zgłosi się pan do mnie jutro z samego rana. Oto moje nazwisko i adres.

Napisał na kartce nazwisko i adres porucznika Grothe i wręczył kartkę dyrektorowi.

— Nie jestem pewien, czy łajdak Grothe zapłaci za wino, ale w każdym razie wyciągną go z łóżka z samego rana — powiedział Szwejkowi, kiedy już siedzieli w samochodzie. — Mała zemsta, ale zawsze coś. Daje mi pewne zadośćuczynienie moralne.

Jechali do najdroższego w Hamburgu nocnego lokalu „Femina" w którym Ropp już kilka razy był. Pamiętał, że znajduje się on tuż przy placu, który się nazywa Hopfenmarkt, ale nie wiedział, jak tam pojechać. Nie chciał pytać o drogę przechodniów, bo mu nie odpowiadały ich twarze.

— Kogo się tu pytać? — powiedział. — Po ulicach chodzą sami kretyni. Spójrzcie tylko, jak wyglądają. Ten, który stoi na rogu ma warz sowy, cierpiącej za zatwardzenie, a jego żona przypomina befsztyk tatarski z krążkami cebuli zamiast oczu. Obejdę się bez ich wskazówek.

— Waldemar... — mruknął po chwili. — Jakim prawem byle łobuz nazywa się Waldemar? Powinni mu zabronić. Piękne imiona powinny być zarezerwowane dla mężczyzn, którzy na nie zasługują, tak samo jak piękne kobiety.

d.c.n.